

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 50. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.  
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 287

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, czwartek, dnia 13 grudnia 1928 r.

Rok IV

### HERBATA PERBOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA  
OD ROKU 1787.

## Prusy Wschodnie u progu nowej ery.

W ostatnich dniach doniosły telegramy, że do Gdyni przybyła specjalna delegacja przedstawicieli wschodniopruskich kół gospodarczych i politycznych, ażeby oglądać budowę i rozwój tego naszego portu nad Bałtykiem. Pod adresem gości wschodniopruskich padły z ust gen. kom. min. Strasburgera znamienne słowa, że Polska rozumie i podkreśla swą wartość dla współpracy z życiem gospodarczym Niemiec, a w szczególności Prus Wschodnich. „Rozwój gospodarstwa społecznego Polski, — mówił min. Strasburger — wzrost importu i eksportu, jak również wzrost siły kupna społeczeństwa polskiego przyczyni się do pomnożenia węzłów gospodarczych z naszymi sąsiadami.“

Min. Strasburger nie więcej gościom wschodniopruskim nie mógł powiedzieć, jednakże już to co powiedział, świadczy wyraźnie o tym, że Polska, której rozwój mocarstwowy jest dziś już faktem dokonanym, gotową będzie zawsze przyjąć wyciągniętą dłoń Prus Wschodnich do współpracy z nami. Nie żyjemy względem Prus Wschodnich żadnych zamiarów zabrzanych, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że przyszłość Prus Wschodnich leży jedynie u boku naszego państwa. Prusy Wschodnie potrzebują Polski, potrzebują zarówno drzewa i węgla polskiego, jak i manufaktury łódzkiej. Naturalnym uzupełnieniem Prus Wschodnich nie jest bynajmniej Rzesza Niemiecka, ale Rzeczpospolita Polska.

Wycieczka poważnych przedstawicieli wschodniopruskich kół gospodarczych i politycznych do Gdyni jest dowodem, że mimo wielu przeszkód myśl o nawiązaniu bliższego kontaktu z Polską poczyna się coraz więcej realizować w Prusach Wschodnich.

Z tej wycieczki wschodnioprusaków do Polski nie wysnuwamy jeszcze zbyt daleko idących wniosków i nie marzymy o bliskim oderwaniu się Prus Wschodnich od Rzeszy Niemieckiej. Jednakże wiele mówiącym jest fakt, że w wycieczce brał udział m. i. były nadprezydent Prus Wschodnich Adolf

## Na drodze do likwidacji zatargu pomiędzy Boliwią a Paragwajem

Tajne obrady R. L. N. Depesza Brianda do rządów Boliwji i Paragwa'u.

Lugano, 11. 12. (Pat.) W czasie trwającego przeszło godzinę tajnego posiedzenia, R. L. N. zastanawiała się nad sytuacją wytworzoną w Ameryce południowej przez zerwanie stosunków pomiędzy Boliwią a Paragwajem.

W dyskusji podkreślono, że z jednej strony obowiązkiem Rady jest zająć się tą sprawą dla zapobieżenia wojnie, która, wedle napływających tu wiadomości prasowych, jest nieuniknioną, a z drugiej zaś strony ujawnia się tendencja uniknięcia pozorów wtrącania się do spraw Ameryki ze względu na szczególną wrażliwość państw południowo amerykańskich.

Na propozycję p. min. Zaleskiego Rada postanowiła wysłować do powożonych państw telegram zawierający propozycję medjacji i przypominający o obowiązkach wynikających z należności do L. N., której wszyscy członkowie obowiązani są do załatwiania zatargów na drodze pokojowej.

W końcu zdecydowano odbyć popołudniowe tajne posiedzenie, na którym rozpatrywany ma być tekst telegramu opracowany w międzyczasie przez sekretarza generalnego L. N.

Lugano, 11. 12. (Pat.) Briand wysłał do rządów Boliwji i Paragwaju depeszę, w której wyraża wiarę, że wiadomy incydent nie pociągnie za sobą poważnych skutków, i że dwa rządy, które zobowiązały się uroczyście do dążenia do rozwiązania pokojowego ewentual-

nych konfliktów, postąpią w sposób zgodny z ich międzynarodowym zobowiązaniem.

Wiedeń, 11. 12. (Pat.) Wedle doniesień tut. dzienników z La Paz, polecił Rząd tamtejszy posłowi swemu w Bernie, aby akta dotyczące spraw, przedłożył L. N.

Wobec tego, że tak Boliwia jak i Paragwaj są członkami L. N. wniosek ten komentować należy w ten sposób, że spór załatwiony będzie przez L. N.

## Odprężenie sytuacji politycznej w Lugano

Genewa, 11. 12. (Pat.) Dzięki dłuższej bezpośredniej naradzie pomiędzy ministrami spraw zagranicznych, nastąpiło w Lugano wydatne odprężenie sytuacji politycznej.

Paczną uwagę zwraca również krótka lecz niezwykle przyjazna rozmowa, jaka odbyła się we wto-

29 artykułów o Polsce.

Rzym, 11. 12. (Pat.) Jako plan wycieczki dziennikarzy włoskich do Polski, w prasie włoskiej ukazało się ogółem 29 artykułów poświęconych Polsce.

Choroba Króla Jerzego.

Londyn, 11. 12. (Pat.) Wydany dziś rano biuletyn o stanie zdrowia króla stwierdza, że król spał wczoraj przez kilka godzin. Temperatura jest w dalszym ciągu wysoka. Niema jednak żadnego nowego ubytku sił.

Ks. Walji powrócił do Anglii

Londyn, 11. 12. (Pat.) Dziś powrócił do Anglii ks. Walji

## Skarga emigrantów rosyjskich przeciwko firmie Lepke.

Orzeczenie sądu i wyrok.

Berlin, 11. 12. (Pat.) W procesie spowodowanym przez skargę emigrantów rosyjskich przeciwko firmie Lepke, z powodu wystawienia na licytację publiczną szeregu dzieł sztuki i cennych obrazów

skonfiskowanych przez rząd sowiecki w mieszkaniach arystokratów rosyjskich, sąd berliński wydał dziś wyrok, mocą którego został skasowany dotychczasowy sekwestor, jakim obłożono w swoim czasie 15 dzieł sztuki w sali licytacyjnej.

Wyrok sądu berlińskiego powoduje się na to, że rząd sowiecki w myśl ogłoszonego w listopadzie 1920 roku dekretu o nacjonalizacji stał się właścicielem całego dobytku ruchomego będącego własnością tych obywateli rosyjskich, którzy w czasie rewolucji zdolali wyjechać zagranicę.

## Wyjazd p. Prezydenta Rzeczplitej do Krakowa.

Warszawa, 11. 12. (Pat.) Dnia 11 bm. o godz. 3 po pol. p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką i synem p. Michałem Mościckim wyjechał do Krakowa na kilkudniowy pobyt w sprawach prywatnych.

Wyjeżdżającego p. Prezydenta zegnali na dworcu prezes Rady Min. p. profesor Bartel, p. min. komunikacji oraz grono wyższych urzędników.

Tartilowicz-Batocki, który już w r. 1919 wraz z gen. Belowem i ówczesnym nadprezydentem Augustem Winnigiem przygotował oderwanie Prus Wschodnich od Rzeszy i proklamowania w Gdańsku autonomicznej republiki wschodniopruskiej, która miała przylączyć się do bloku państw bałtyckich i

przedzaj czy później oprzeć się o Polskę. Wyższe siły przeszkodziły potem w zrealizowaniu tego projektu Batockiego.

Według berlińskiej „Weltbühne“ ten sam Adolf Batocki stoi dzisiaj na czele polonofilskiej orjencji w Prusach Wschodnich i jak się zdaje, dzięki jego inicjatywie do-

szła do skutku wycieczka polityczno-gospodarcza do Polski.

Wszystko to są fakty, zwiastujące, że w Prusach Wschodnich dzieje się coś niezwykłego, że ta prowincja niemiecka stoi u progu nowej ery, której tajemnicę odsłonić nam musi najbliższa przyszłość.  
L. Łydko.

## Wynurzenia Litwinowa o stosunkach polsko-rosyjskich

Moskwa, 11. 12. (Pat.) Na posiedzeniu WCIK-a zastępca komisarza spraw zagranicznych, Litwinow wygłosił mowę o międzynarodowym położeniu Rosji sowieckiej.

W odpowiedzi na twierdzenie Brianda, iż państwa europejskie nie mogą iść na dalsze ograniczenie zbrojeń, gdy Rosja sowiecka utrzymuje liczną i potężną armię, oświadczył Litwinow, iż Sowiety szczytą się gotowością bojową czerwonej armji, dzięki której istnieją już 12 lat. Polsce zarzuca Litwinow, że w r. 1922 odrzuciła propozycję w sprawie proporcjonalnego ograniczenia zbrojeń i że nie przyjęła propozycji o zawarciu paktu o nieagresji.

Następnie zarzuca Litwinow Polsce, że stale uchyla się ona od zawarcia traktatu handlowego z Sowietai i że zaczyna pertraktacje z Rosją sowiecką jedynie po to, aby je zerwać.

Niemniej jednak — mówi dalej Litwinow — Sowiety nie mają żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do Polski i stosunki między Sowietai a Polską są poprawne. Stosunki te uważa on jednak za niewystarczające. Rosja sowiecka zdaje sobie sprawę z ogromnego

znaczenia, jakie nietylko na wschodzie, ale i dla pokoju całego świata, ma polepszenie stosunków z Polską.

Chcielibyśmy tylko czuć się spokojnymi — zauważa p. Litwinow — co do polityki polskiej we wschodniej części Europy i w stosunku do Rosji sowieckiej.

## Przeciw supremacji Berlina i Prus.

Hasło powrotu do suwerennej Bawarii.

Berlin, 11. 12. Rada obywateli bawarskich urządziła w Monachjum wielką demonstrację, zwróconą przeciwko dążeniom zmierzającym do likwidacji poszczególnych państw związkowych.

Jeden z mówców, dr. Hermann oświadczył, że Rzesza niemiecka wydała wojnę Bawarii i zmusiła ją do samoobrony. Dążenia do zagwarantowania niezależności poszczególnym państwom Rzeszy przedstawia Berlin w sposób tendencyjny, jako sabotaż. Dlatego też trzeba rzucić hasło powrotu do suwerennej Bawarii.

Z pośród innych przemówień

Z Homla donoszą redakcji „Krasnoj Gazety”, wychodzącej w Leningradzie:

W miejscowym związku kooperatystów prześladowaani żydowskich „związkowców” doprowadzili do krawego epilogu. Niejaki Szulman, pragnąc pomścić systematyczne szykany, których był narażony jego ojciec — szwec i siostra

— szwaczka, zastrzelił jednego z urzędników kooperatywy.

Z Ekaterynosławia „Raboczaia Gazeta” otrzymała następującą wiadomość:

„Trzej komsomolcy — wychowawcy wyższego zakładu naukowego zaczęli zaczepiać żydowskich przechodniów na jednej z głównych ulic miasta, wybijając kamieniami szyby w żydowskich sklepach. Na miejscu zjawila się niezwłocznie „samoobrona żydowska”, funkcjonująca tu od niedawna. W wyniku bójki rannych zostało kilkanaście osób.

Sąd skazał komsomolców na 5 dni aresztu, członków „samoobrony”... na 6 miesięcy.

„Komsomolsk. Prawda” donosi: „W Samarskich, średnio-wołżańskich zakładach metalurgicznych, robotnicy-komsomolcy Timaszew, Jemuzanow i Sawiczew od dłuższego czasu znęcali się nad robotnikiem Grynblatem. 2 grudnia Grynblat został pobity do utraty przytomności przez przewodniczącego „jacejki”, do którego zwrócił się ze skargą.

Przybyła komisja... wydalila czterech robotników-żydów, którzy wnieśli skargę do partji na systematyczne prześladowania.

Coraz lepiej wygląda... równo-uprawnienie obywateli sowieckich!

zasługuje na uwagę mowa prof. Walterhausena, który powiedział, że „Berlin jest krematorium kultury niemieckiej. Mimo koncentracji wszystkich środków pieniężnych w stolicy Niemiec, Berlin nie potrafił zająć takiego stanowiska w życiu niemieckim jakie zdobyły czolowe miasta innych narodów, jak Paryż, Madryt i Londyn”.

Na zebraniu przyjęto rezolucję, wypowiadającą się przeciwko polityce Rzeszy, zmierzającej do ograniczenia niezależności państw związkowych.

Waldemaras w Lugano.

Lugano, 11. 12. (Pat.) Przybył tu Waldemaras.

## Nieznany w historii krach na giełdzie nowojorskiej.

W ciągu kilku godzin stracono miliard dolarów.

Nowy Jork, 11. 12. Po kilku tygodniach szalejącej zwyżki na giełdzie nowojorskiej przyszło na tejże giełdzie do krachu, jakiego nie zna dotychczas historia giełdy.

W przeciągu kilku godzin rzucono na rynek 3.750.000 sztuk akcji, które sprzedano za bezcen. Straty

przez to spowodowane wynoszą z górą miliard dolarów.

Obiegają pogłoski, że syndykat banków chce podjąć jakąś akcję, celem ratowania sytuacji. Odbyła się konferencja 12 banków u Morgana, której wyników narazie jednak nie widać.

## B. woj. Darowski opuścił Kraków.

Kraków, 11. 12. (Pat.) Dziś o godz. 14,20 opuścił Kraków b. wojewoda p. Darowski z małżonką. Na pożegnanie b. wojewody przy-

wybyli na dworzec liczni przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych oraz konsulowie zagraniczni.

## Dookoła atery „Gazette du Franc”.

Paryż, 11. 12. (Pat.) Jak podaje prasa, adwokat komitetu subskrybentów „Gazette du Franc” oznajmił, że papiery przedstawiające

wartość 30 milionów, zdeponowane przez klientów w banku Hanau, zostały odnalezione w jednym z przedsiębiorstw kredytowych.

JAN TOPORCZYK.

## Skarb w Kotlinie Irwogi.

78.

Weinfeld nieufnie, i z podejrzliwością spojrzął na kompana.

— Nie wierzę w pańskie lekarstwa — odburknął. — Znowu pan chce nabić sobie kieszeń moimi pieniędzmi.

Krzesiński uśmiechnął się cynicznie.

— Owszem, nie przeczę. Chciałbym pieniędzy, lecz nie za darmo. Czy nie ma pan nawet ochoty dowiedzieć się, jakie to lekarstwo?

— Mów pan — mruknął bankier.

Cyniczny uśmiech nie schodził z twarzy hrabiego.

— Pana pała żądze — mówił. Aby nie spaliły, trzeba je ugasić...

— Odkrył pan Amerykę...

— Proszę posłuchać. Otóż, powtarzam, trzeba ugasić ten niszczycielski pożar. Czem? Pieszczotami tej dziewczyny...

Zachrypli śmiech wydobyl się z gardła Weinfelda. Zmierzył Krzesińskiego pogardliwym spojrzeniem i zawołał drwiąco:

— Głupieje pan na starość, panie hrabio! Ugasić żądze pieszczotami tej dziewczyny... Także rada!... Idź pan do niej i błagaj ją, aby zechciała mnie uszczęśliwić. Idź!... Może pana wysłucha...

— Nie myślę ją prosić o to, ani nie radzę panu to czynić — odparł hrabia spokojnie. — Są różne pieszczoty; dobrowolne, kupione, wymuszone...

Weinfeld drgnął.

— Co, djabeł panu szeptę do ucha?...

— Że Weinfeld jest durniem — rozśmiał się ironicznie. — Pała go żądze niczem ognień

piekielny, pożąda tej dziewczyny jak niczego na świecie, zaprzedałby za nią duszę djabeł, a boi się... ją porwać i wziąć przemocą to, czego ona dobrowolnie dać nie chce.

— Djabeł, istny djabeł! mrucał Weinfeld, nerwowym krokiem przemierzając pokój.

Twarz zdegenerowanego arystokraty w tej chwili istotnie miała iście sataniczny wyraz, przejmujący Weinfelda dziwnym lękiem.

— No i cóż? Nie podoba się panu mój projekt?

Weinfeld odpowiedział pytaniem na pytanie:

— Czy pan sobie zdaje sprawę, że to pachnie kryminałem?

Krzesiński parsknął śmiechem.

— Aha, pana bankiera oblatuje tchórz! Żądze go trawia, chciałby sięgnąć po zakazany owoc, ale się boi... kryminału... Jeżeli tak, trudno, muszę pana pozostawić wódce...

— Czekaj pan. Jak pan to sobie wyobraża? Mam porwać dziewczynę i co dalej? Więzić ją całe życie? Gdzie? Cały ten plan jest śmiesznie głupi?

— Racja! Ale to nie mój plan, a pański. Mój jest grubo mądrzejszy.

— Ciekawym! — rzucił Weinfeld niby od niechcenia, cały jednak zamieniając się w słuch.

— Rzecz oczywista, że nie może pan wiezić tej panny w Warszawie, wogóle w Polsce. Nasza policja ma dobry węch i wnet zapoznałby się pan z kryminałem. Śledziłem pańską bogdanę i stwierdziłem, że bywa codziennie u Mocarskich. Stąd wniosek, że wielka między nimi przyjaźń. Bardzo łatwo więc będzie można ją wywabić z domu któregoś wieczoru pod pozorem, że jej przyjaciółka nagle ciężko zachorowała. Nic nie przecuwając, siadzie do auta rzekomo Mocarskiego i pojedzie, lecz nie w Aleje, a za miasto, w stronę Gdańska. Krzy-

czeń nie będzie, bo się ją obezwładni w chwili, gdy wsiądzie do auta. Gdzieś w pobliżu wybrzeża winien oczekiwać na nią statek pański z pewną załogą i o świcie opuścić wybrzeże polskie. Pan zostanie w Warszawie jeszcze tydzień i następnie, na skutek otrzymanego telegramu, w interesach wyjeżdża pan, powiedzmy, do Londynu, a następnie rzekomo do Nowego Jorku. W rzeczywistości będzie pan zażywał rozkoszy w kajucie swego jachtu. A policja będzie szukała wiatru w polu. Czy dobry plan?...

— Bardzo ryzykowny — rzekł Weinfeld po chwili. — Mimo to podobałby mi się, gdyby nie pewne „ale”. Nie mogę przecież całe życie spędzić na statku.

— Słusznie. Ale może pan osadzić wybraną swego serca gdzieś w południowej Ameryce w jakimś pałacyku. Pana stać na to. A gdy pan jej będzie miał dość, co, jak sądzę, rychło nastąpi, ulokuje pan ją, powiedzmy, w Buenos Aires...

Weinfeld spojrzął z nietkrywana odrazą na cynicznego doradcę.

— Ile pan żąda za wykonanie tego planu?

— Pół miliona...

— Zwarjowałeś pan? Dam dwieście tysięcy, ani grosza więcej.

Po długich targach zgodzono się na trzyście tysięcy. Już następnego dnia Krzesiński poleciał do Anglii, gdzie kupił czterysta tonnowy jacht i zwerbował załogę. Składała się z dwunastu osobników, z których każdy miał już niejedną zbrodnię na sumieniu i gotów był na wszystko, za dobrą zapłatę. Gdy „Albatros” — tak się zwał ów jacht — wypłynął z portu, Krzesiński samolotem powrócił do Warszawy i natychmiast pobiegł do Weinfelda.

— Wszystko w porządku — odpowiedział na nieme pytanie bankiera. — Jutro ukończę przygotowania i...

# Pojedynek jest zbrodnią.

Opinia pięciu czołowych prawników polskich.

W związku z ostatnimi śmiertelnymi pojedynkami, klub sejmowy P.P.S. wniósł wniosek o uchwalenie specjalnej ustawy antypoje-dynkowej.

W dyskusji na temat karalności pojedynków, w której wzięli udział najwybitniejsi kryminologowie polscy, wyłoniły się niezmiernie ciekawe poglądy.

Wybitny teoretyk prawa, prof. Krzymuski, stanął na gruncie, że należy traktować pojedynek jako przestępstwo sui generis, t. j. widzieć w nim specjalny typ karalnego zaniebezpieczenia życia i ciała ludzkiego.

Zdaniem profesora kodeksy, które milczą o pojedynku, jak np. Code penal, grzeszą tem, że wytwarzają dla sądów konieczność stosowania do niego postanowień karanych, odnoszących się do pospolitych przestępstw.

A jednak należy pamiętać, że pojedynek dostał się pod osobne przepisy prawa karnego, jako znane zjawisko socjologiczne, polegające na tem, że jest on walką na broni zabójczą między dwoma mężczyznami, wywołaną przez obrażenie i narzuconą im obu przez opinię ich sfery towarzyskiej, jako środek oczyszczenia ich honoru. Środek ten ma służyć obrażonemu do wykazania, że droższe mu jest dobre imię od życia, a obrażenieliwi — do zadokumentowania, że ubliżywszy człowiekowi honorowemu, gotów jest dać mu za to satysfakcję, choćby miał to przypłacić życiem.

Prezes sekcji postępowania prawa karnego komisji kodyfikacyjnej i prezes Sądu Najwyższego prof. dr. Mogilnicki, oświadczył się przeciw pojedynkowi, jako delictum sui generis. W naszym społeczeństwie nacisk opinii publicznej, wywołujący w ten sposób załatwianie spraw honorowych, powinien ustać, jest ono bowiem dość dojrzałe, by uznać pojedynek za zwyczajne zabójstwo.

Ryzyko, na które się uczestnik naraża, nie powinno odgrywać roli i powodować niższej karalności uczestników, gdyż ryzyko zachodzi i u bandytów. Ustawodawca winien być wychowawcą społeczeństwa, nie powinien sankcjonować pojedynku przez wprowadzenie pojęcia uprzywilejowanego przestępstwa.

Sędzia Sądu Najwyższego i sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej, dr. Rappaport, nie jest wolennikiem tego sposobu rozwiązania spraw honorowych, chciałby jednak uwzględnić przymus sytuacji osób, biorących udział w pojedynku.

Minister sprawiedliwości prof. Makowski, ujął kwestję w ten sposób, że w przepisach o pojedynku mieści się cały kodeks pojedynkowy. Gwarancja, że warunki pojedynku będą dokonane, jest to u sankcjonowanie, a nawet zachęcenie do pojedynku, jako przestępstwa. Oświadcza się za ujęciem pojedynku, jako zabicia lub uszkodzenia ciała za zgodą, gdyż strona zgóry aprobuje swą śmierć.

Prezes sekcji prawa karnego komisji kodyfikacyjnej, prof. Makarewicz, uważa, że wprowadzenie w prawo pojęcia pojedynku jest uznaniem istnienia tej formy załatwiania t. zw. spraw honorowych.

Doświadczenie wykazało, że ustawa karna pojedynku się nie wykorzeni. Właściwsze jest stanowisko kodeksu karnego norweskiego, holenderskiego i japońskiego, które o pojedynku milczą, zgodnie zresztą z prawem francuskim.

Fakt zabicia w pojedynku należy podciągnąć pod pojęcie zabicia za zgodą zabitego. Sekundanci odpowiadają jako współwinni, je-dynie lekarz wychodzi wolno, gdyż

wypełnia swój obowiązek zawodowy.

Komisja kodyfikacyjna uchwała traktować pojedynek w kodeksie karnym jako osobne przestępstwo i do projektu części szczegółowej kodeksu karnego wprowadzić specjalny artykuł 139, przewidujący surową karę dla tych, „któ-zawiera umowę, oddającą losowi rozstrzygnięcie pytania, która strona ma postradać życie“.

## Wielki zjazd przedstawicieli organizacji rzemieśln. w Warszawie.

Ważne uchwały odnoszące się do reformy podatkowej, wyborów i finansowania Izby Rzemieślniczych, stworzenie ogólnopolskiego przedstawicielstwa rzemiosła.

Z inicyjatywy pp. posłów Mirowskiego i Snopczyńskiego oraz kilku działaczy rzemieślniczych zwołano w dniu 9 grudnia br. zjazd wszystkich przedstawicieli i reprezentantów organizacji rzemieślniczych do Warszawy. Zjazd zajmował się przede wszystkim palacą kwestją nowelizacji ustaw podatkowych, będących obecnie przedmiotem narad Sejmowych. Po stwierdzeniu, że przy zamierzonej nowelizacji zwłaszcza podatku obrotowego, pominięto rzemiosło, postanowiono zaprotestować przeciwko temu a równocześnie ustalono postulaty i wytyczne, których rzemiosło się domaga. Ustalono również drogi, które zabezpieczą realizację tych postulatów. Na zebraniu tym dokonano również centralizacji wszystkich organizacji rzemieślniczych dla tem skuteczniejszej obrony, o czem piszemy zresztą na innym miejscu.

Blizsze szczegóły przebiegu zjazdu podamy w najbliższym czasie. Stwierdzić należy, że zjazd był nadzwyczaj poważny i zastąpione były wszelkie organizacje bez różnicy przekonań czy tendencji politycznych. Zjazd uważać należy za nadzwyczaj dodatni w dotychczasowych wysiłkach ujednoczenia pracy wszystkich organizacji rzemieślniczych. Zjazdowi przewodniczył p. Menceł z Warszawy

oraz p. senator Rogowicz. Do prezydium zjazdu wybrano pp. Rogowicza z Warszawy, Menceł z Warszawy, Pamera ze Lwowa, Marjańskiego ze Lwowa, Grobelnego z Grudziądza i Żuka z Katowic. Wy-słano odpowiednie rezolucje do odpowiednich władz centralnych.

## Rada Naczelna Rzemiosła i drobnej wytwórczości.

Pałaca Kwestia stworzenia wszechpolskiego przedstawicielstwa rzemiosła nareszcie w stanie realizacji. — Poważny przebieg zjazdu gwarancją urzeczywistnienia.

Na niedzielnym zjeździe przedstawicieli organizacji rzemieślniczych całej Polski w Warszawie w dn. 9 bm. zapadła m. in. ważna uchwała stworzenia tak bardzo potrzebnego ogólnopolskiego przedstawicielstwa rzemiosła. Brak tej naczelnej organizacji dawał się dotkliwie odczuwać rzemiosłu i wszelkie niepowodzenia należy przypisać właśnie brakowi takiej organizacji, która liczne zrzeszenia rzemieślnicze wszystkich zaborów skupiłaby w jedną naczelną reprezentację. Wybrano komitet organizacyjny składający się z pp. posłów i działaczy rzemieślniczych Miklaszewskiego, Idzikowskiego, Mianowskiego, Snopczyńskiego, senatora Rogowicza dalej Pamera ze Lwowa, Menceł z Warszawy, Józka ze

Śląska, Syllera z Poznania, Grobelnego z Pomorza i innych, razem 24 osoby. Mandaty w komitecie podzielono w ten sposób, że b. Kongresówka deleguje 12 w tem wyżej wspomnianych posłów, Małopolska 6 i b. zabór pruski 6. Dla poszczególnych organizacji centralnych zastrzeżone są miejsca.

Komitet powyższy wystąpi w przeciągu 4 tygodni z gotowym planem pracy i statutem. Zjazd powierzył tymczasowo powyższemu komitetowi, zastępowanie wszelkich spraw, odnoszących się do rzemiosła wobec władz.

Prezydium wykonawcze w komitecie tworzą pp. posłowie: Mirowski, Snopczyński i Idzikowski.



Aresztowanie 50 ukraińskich studentów we Lwowie.

Lwów, 11. 12. Dalsze śledztwo w sprawie tajemniczych przesylek dynamitowych do redakcji dzienników polskich doprowadziło we Lwowie do masowych aresztowań.

Ogółem aresztowano dotychczas w ukraińskim Domu akademickim 50 ukraińskich studentów. Wśród nich znajdują się szczególnie znani działacze ukraińscy Józef Peleński, Stefan Sorokamiuk i Ocet Gulej.

## Dokoła zagadkowego zabójstwa żandarma.

toczy się intensywna akcja śledcza.

Sprawa nocnych strzałów w parku Belwederskim należy do rzędu spraw niezmiernie ważnych, które spowodowały ogólne zainteresowanie.

Przebiegiem toczącego się intensywnego śledztwa, prowadzonego nader energicznie, interesują się przede wszystkim władze wojskowe.

Wyniki dotychczasowych badań referowane są stale ministrowi spraw wewnętrznych, gen. Sławoj Składkowskiemu.

Nawet pozornie mało znaczące szczegóły i informacje, jakie w toku dochodzeń przedostają się do

wiadomości władz śledczych, są kontrolowane.

Chodzi bowiem o ustalenie zarówno samego tła tajemniczych strzałów, od których legł na posterunku st. żandarm Koryzma, jak i osób, które brały udział w akcji.

Z tego względu, ponieważ w tej chwili trwają poufne wywiady i inwigilacje, prowadzone przez policję polityczną i przez żandarmery, władze śledcze, kierujące całością śledztwa, nie mogą pewnych, znamiennych szczegółów wyjawiać.

Można się wkrótce spodziewać b. rewelacyjnych momentów, rzucających światło na pewne hipotety. Jak to już powiedzieliśmy, tajemnica, jaka cechuje śledztwo, nie pozwala na skonkretyzowanie, kto, z jakich pobudek i w jakich warunkach kierował zamachem na Koryzmę.

Jedno wszakże zostało już ustalone: mianowicie, że między zabitym a przytrzymanym na terenie parkowym wydalonym agentem z Belwederu Kossowskim nie było żadnych absolutnie scysyj.

Obaj nie byli ze sobą ani w przyjacielskich ani tem bardziej we wrogich stosunkach.

Kossowski nie jest traktowany jako sprawca zabójstwa, lecz do czasu wyświeślenia okoliczności, w jakich się znalazł krytycznej nocy w budce dozorczy Kasprzaka, musi on być zatrzymany w więzieniu śledczym.

\*

Kossowski, jak się dowiadujemy, przewieziony został do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej.

# — ŻYCIE GOSPODARCZE —

## O reformę systemu podatkowego w Polsce.

Opinie pp. Devey'a i profesora Krzyżanowskiego.

O niczem się tak wiele dziś w Polsce nie mówi w sferach przemysłowych, handlowych i wogóle tych wszystkich, które mają coś wspólnego z t. zw. życiem gospodarczym kraju, jak o obniżeniu podatku obrotowego, przeto warto, potrzeba, a nawet obowiązkiem jest obywateli, interesujących się najważniejszymi zagadnieniami swego Państwa, rozważyć dokładnie tę kwestię, aby w momencie, gdy Sejm ma zdecydować o losie ustaw, wniesionych przez Pana Ministra Skarbu — opinia publiczna była dostatecznie zorientowana w tej, tak doniosłej dla Państwa sprawie.

Narazie tak, jak i trzy inne projekty ustaw podatkowych — projekt ustawy o obniżeniu podatku obrotowego przeszedł szczęśliwie pierwszy chrzest ogniowy i został przez Sejm odesłany do Komisji Skarbowej, aby tam wszystkie stronnictwa uzgodniły swoje stanowisko względem całego projektu i jego poszczególnych części. Oby tylko w Komisji wśród przetargów partyjnych nie utopiono całej ustawy, lub nie „zmodyfikowano” jej w ten sposób, iż stałaby się bezwartościową.

Zapewne. Kwestja obniżenia podatku obrotowego jest bezwątpienia sprawą sporną dla różnych, na przeciwnych zwłaszcza biegunach stojących odłamów naszego społeczeństwa. Każdy rozumie, że zmniejszenie stawek podatku przemysłowego to odciążenie tych sfer, które dotychczas ponosiły przenoszące ich siłę płatniczą ciężary świadczeń państwowych. Jednocześnie Skarb Państwa nie może naraz być tych dochodów pozbawiony. To też odbija się to niewątpliwie na tych warstwach społecznych, które nie zaznały dotąd naskoku śruby podatkowej.

Dlatego też w tej tak delikatnej materji należy się powodować jedynie słusnością i sprawiedliwością sprawy i obiektywnie rozstrzygnąć, kto ma słusność.

Głosy prasy, zdania reprezentantów jednego lub drugiego obozu, przeciwników i zwolenników — mogą być stronne. Sięgnijmy tedy do słów człowieka, którego o jakąkolwiek podmiotowość w tej kwestji trudno posądzić. To p. Devey, amerykański doradca rządu polskiego. Zadaniem p. Devey'a jest baczyć pilnie, aby gospodarka finansowa rządu była prawidłowa, by skarb Państwa Polskiego opierał się na pewnych podstawach.

Cóż więc mówi p. Devey o podatkach w Polsce:

„System podatkowy, zbyt szybko stworzony, nie jest całkowicie zawalniający. Pewne warstwy ludności ponoszą zbyt wielkie ciężary podatkowe, a poszczególne rodzaje podatków okazały się w praktyce wadliwe”.

Z uwag p. Devey'a o poszczególnych rodzajach opodatkowania w Polsce, należy przedewszystkiem podkreślić jego uwagi o podatku obrotowym. Pan Devey jest zdania, że podatek obrotowy nierównomiernie obciąża różne rodzaje handlu: „najbardziej obciążane są te gałęzie handlu, które posiadają wielki obrót, a względnie mały,

zysk. Prócz tego podatek ten nadmiernie zwiększa cenę towaru wtedy, kiedy produkt przechodzi przez kilka stadjów. Jest powszechnie uznaną rzeczą, że podatek obrotowy nie powinien być zachowany w obecnej formie, jako jedna z podstaw systemu podatkowego Polski.

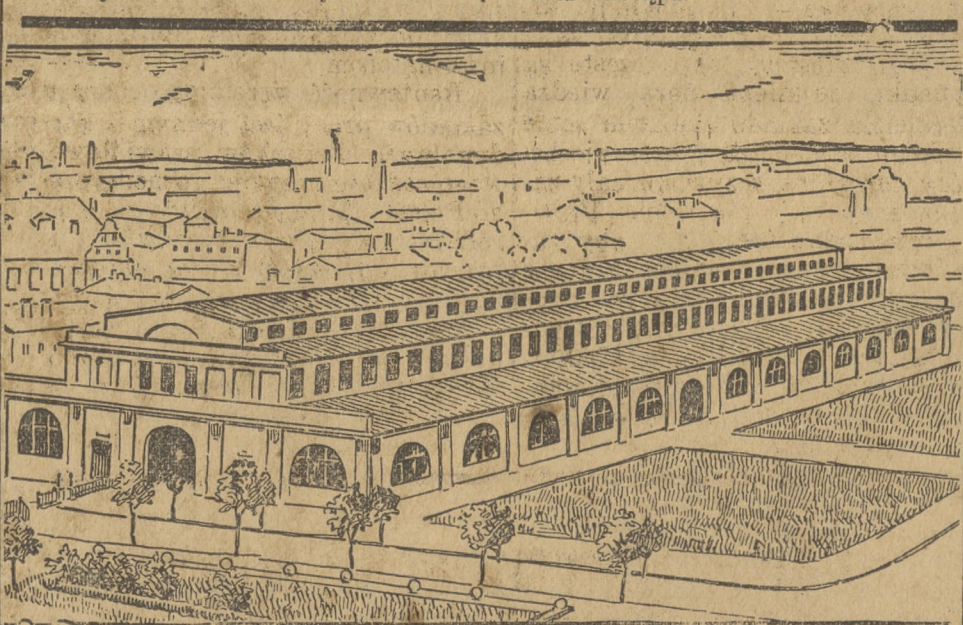
Również za niewłaściwe uważa p. Devey niektóre przepisy obecnej ustawy o podatku dochodowym. P. Devey uważa również za wskazaną rewizję podatku gruntowego: dochody z tego podatku w roku 1927/28 wynosiły zaledwie 63.8 milj. zł. czyli około 2 proc. ogólnej sumy dochodów podatkowych. „Zważywszy, że Polska jest przedewszystkiem krajem rolniczym, należy uznać, że dochody z podatku gruntowego były stanowczo zbyt niskie”.

Obciążenie podatkami pośredniemi ludności wiejskiej jest tak samo, zdaniem p. Devey'a, względnie nieznaczne. Drobny rolnik jest więc uprzywilejowany, tembardziej, że podatek gruntowy obciąża w znacznie większym stopniu większą własność. Ta niesłuszną gradacja podatku gruntowego powinna być usunięta.

Przystosowanie się ludności

mięskiej, a zwłaszcza handlu do bardzo znacznego obciążenia podatkowego, nie jest dowodem, aby ten system nie wpływał ujemnie na gospodarstwo narodowe kraju. Przystosowanie się do ciężarów podatkowych zostało dokonane w ten sposób, że znaczna część podatków została przerzucona na konsumenta. Prócz tego system podatkowy wstrzymuje rozwój wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce — mimo, że jedną z najważniejszych przyczyn niedorozwoju eksportu jest nadmierne rozdrobnienie przedsiębiorstw w wielu działach przemysłu polskiego, ale i prócz wpływu na centralizację przemysłu — z istoty rzeczy nadmierne opodatkowanie przemysłu i handlu, hamuje wywóz i wpływa na zwiększenie przywozu.

Wskutek podatków rosną koszty produkcji, podnosi się cena towarów, co utrudnia konkurencję na rynkach międzynarodowych, jednocześnie drożyzna na rynku wewnętrznym sprzyja konkurencji wyrobów zagranicznych, a więc wzmacnia import. Konieczna jest z tego względu natychmiastowa reforma podatku obrotowego i dochodowego — i prawdopodobnie nowelizacja ta w najbliższej przyszłości nastąpi.



HALACIEŻKIEGO PRZEMYSŁU NA PWK.

Powierzchnia zabudowana tej hali wynosi 5.300 m. kw., długość — 130 m., szerokość 42 m., wysokość 16,4 m., objętość 63610 m<sup>3</sup>. Wybudowana w ciągu 120 dni. Koszty budowy wynoszą 780.000 złotych. W hali wystawiać będzie ciężki przemysł, tj. górnictwo, hutnictwo i przemysł metalowy.

## Wywóz wieprzowiny polskiej do Francji.

Przed kilku dniami wysłany został do Francji pierwszy próbny transport mięsa wieprzowego, przeznaczony do hal centralnych w Paryżu.

Transport ten musiał być skierowany drogą okrężną przez Czechosłowację, Austrię i Szwajcarię, ponieważ nie posiadamy tranzytu przez Niemcy. Skutkiem tego przybycie na miejsce może nastąpić dopiero po upływie 8—9 dni, co oczywiście nie jest korzystnym dla naszego eksportu. Dlatego też już następne transporty kierowane będą drogą morską przez Gdynię i

Gdańsk do Havru. Po przybyciu do Paryża pierwszego transportu próbnego ma być zawarta umowa na dalsze transporty w sumie ogólnej 800.000 dolarów, czyli przeszło 7 milionów złotych.

Według posiadanych informacji, eksport polskiej wieprzowiny do Francji ma wszelkie widoki powodzenia i może już w najbliższym czasie zająć poważną pozycję w naszym bilansie handlowym.

**Nie** popieraj polskim groszem obcych

A teraz posłuchajmy, co mówi w tej samej sprawie jeden z najwybitniejszych znawców naszego życia gospodarczego, prof. poseł A. Krzyżanowski, generalny referent budżetowy w Sejmie.

W odczycie swoim, niedawno wygłoszonym w Krakowie, prof. Krzyżanowski powiedział między innymi:

„Rząd powinien unikać przeciążenia podatkowego, a że to przeciążenie istnieje, dowodem wysoka stopa procentowa. Podatki płaci się w znacznej mierze kredytem, a kredyt u nas jest trudny. Przedewszystkiem należy obniżyć podatek obrotowy z dwu na 1 proc.

Niemcy mimo znacznych swoich wydatków podatek ten obniżyli. U nas niższa stopa podatku obrotowego nie wywoła nawet znacznego ubytku dochodów Skarbu, bo część ubytku skompensuje wzmożony obrót i lepsza moralność podatkowa, obecnie nieraz uniemożliwiona zbyt wysoką stawką podatkową. Ale gdyby nawet miało nastąpić chwilowe zmniejszenie dochodów państwa, nastąpiłoby natomiast poprawa stosunków gospodarczych, a w ślad za tem i poprawa bilansu handlowego. Społeczeństwo winno poprzeć Ministra Skarbu w walce z innymi resortami administracji państwowej o oszczędność w wypadkach państwowych. Nasza sytuacja walutowa i budżetowa jest obecnie bardzo dobra, nie powinno to nas jednak skłaniać do zaniedbywania ostrożności, powinniśmy się starać utrwalić tę sytuację, unikając równocześnie przeciążenia kraju podatkami”.

Jeśli chodzi o to, w jakiej formie należałoby tę reformę podatkową przeprowadzić, to Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, w wyniku swych dwudniowych obrad w Katowicach w dniu 8 i 9 listopada 1928 ustalił, iż t. zw. „mała reforma podatku przemysłowego od obrotu”, zapowiedziana ostatnio przez Ministra Skarbu, winna uwzględnić conajmniej następujące postulaty:

1. Stawkę podatku obrotowego należy obniżyć z 2 na 1 procent.
2. Obroty hurtowe zarówno firm handlowych, przemysłowych jak i rzemieślniczych bez względu na rodzaj towaru winny podlegać obniżonej stawce 1/2 proc.
3. Handel artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby opłacać winien podatek w wysokości 1/2 pre.
4. Wobec obniżenia stawki podatku obrotowego, spółdzielnie winny opłacać go w tej samej wysokości jak inne przedsiębiorstwa handlowe.
5. Izbowi Przemysłowo-Handlowym i Rzemieślniczym należy zapewnić większy wpływ na wybór członków Komisji Szacunk., w celu usprawnienia ich działalności. Jednocześnie zaś na żądanie jednej czwartej części członków Komisji winni być dopuszczani z głosem doradczym rzeczoznawcy branżowi z grona osób, wskazanych przez Izby.

Nie ulega wątpliwości, że słusność wysuniętych przez pp. Devey'a i Krzyżanowskiego argumentów musi zaważyć na szali i doprowadzić nareszcie do uzdrowienia naszego systemu podatkowego.

# Położenie i bolączki zawodu fryzjerskiego.

## Apel do władz i publiczności.

Mieliśmy okazję rozmawiać z czołowymi przedstawicielami zawodu fryzjerskiego na Pomorzu, prezesem Pomorskiego Związku Cechów Fryzjerskich, p. Nowakowskim, i sekretarzem Związku p. Mollinem. Korzystając z tej okazji, poprosiliśmy obu panów o podzielenie się z naszymi czytelnikami swymi spostrzeżeniami i uwagami na temat obecnego położenia, potrzeb itd. zawodu fryzjerskiego.

— Uczynimy to bardzo chętnie, jako że i nam na tem zależy — oświadczył p. Nowakowski. — Istnieją bowiem naogół zgola fałszywe pojęcia o położeniu zawodu fryzjerskiego. Wprawdzie nikt jeszcze nie słyszał, aby w ostatnich latach gdziekolwiek, którykolwiek fryzjer dorobił się majątku swoją pracą zawodową, lecz temniej władze skarbowe i wielu obywateli, niezających stanu rzeczy, uważają fryzjerów za ludzi świetnie zarabiających.

— A jak jest w istocie? — pytamy.

— Niedobrze, nawet bardzo niedobrze — odpowiada p. Mollin. — Podam panu kilka zaletów, wyśnających, dlaczego jest niedobrze: Od 1924 roku cennik nasz nie uległ żadnej zmianie, natomiast zwiększyły się znacznie ciężary podatkowe i socjalne, koszty utrzymania, koszty robocizny i ogólne wydatki, związane z higienizacją zakładów. Nadmiar złego prawie całkowicie znikło źródło poważnych dawniej dochodów, mianowicie prace włosowe (peruki, warkocze itp.). Zwiększyła się wprawdzie frekwencja pań, dzięki modzie krótkich fryzur, lecz wskutek tego zwiększyły się wydatki na personel, tak, że w rezultacie ta zwiększona frekwencja pań nie wyrównuje strat, spowodowanych przez zanik prac włosowych.

— To ogólne położenie. A jakie panowie mają bolączki i potrzeby?

— Aby nie znudzić pana i czytelników „Gońca“, wyliczmy tylko niektóre — odpowiada p. Mollin. — Przedewszystkiem — podatki. Rozumiemy potrzebę podatków, chcemy je płacić, lecz sądzimy, iż mamy prawo żądać, aby były więcej sprawiedliwie rozłożone i nie zabijały naszych przedsiębiorstw. A obecny podatek obrotowy wiele z nich naprawdę zabija; płacimy ten podatek nietylko od towaru, jeżeli go sprzedajemy, nietylko od zużywanych w zakładzie kosmetyków itd., lecz nawet od pracy.

— Jaki? Podatek od obrotu nożycami?...

— A tak! Poza to płacimy stosunkowo wysokie kwoty za świadectwa przemysłowe. Zakłady, które zatrudniają więcej niż 5 osób, muszą płacić patenty VII-iej kategorii, co znowu pociąga za sobą zwykłą wszystkich innych ciężarów podatkowych. Dlatego też wielu mistrzów fryzjerskich nie może, choćby chciał, zatrudnić więcej niż 5 osób. Bodaj głównie dlatego mamy w Polsce bezrobotnych pomocników fryzjerskich.

— Kiedy już mowa o podatkach — dorzuca prezes Nowakowski — warto wspomnieć o kwestji sprzedaży kosmetyków. Dawniej każdy zakład fryzjerski mógł prowadzić sprzedaż kosmetyków, która stanowiła małe, poboczne źródło do-

chodów. Dziś, jeżeli fryzjer prowadzi sprzedaż kosmetyków, to jedynie ze względu na wygodę swej klienteli, poza którą nikt prawie w zakładach fryzjerskich w kosmetyki się nie zaopatruje. I to źródło dochodów prawie całkowicie zanikło.

— Dlaczego?

— Dlatego, że obecnie musimy wykupywać patent handlowy — i to patent III kategorii. Ba, były wypadki, że żądano od fryzjerów posiadających sprzedaż kosmetyków, aby wykupywały patent II kategorii, a więc taki, jaki wykupują wielkie domy handlowe!...

— To nieprawdopodobne...

— A jednak prawdziwe — zauważa p. Mollin. Chciałbym jeszcze podkreślić, że posiadanie sprzedaży kosmetyków, prócz dbałości o wygodę klienteli, dyktuje nam dbałość o estetyczny wygląd naszych okien wystawowych. Puste, lub „przystrojone“ kilku pustymi pudełkami napewno nie upiększają miasta.

— Zupełnie słusznie. Należy przypuszczać, że oczekiwana reforma podatkowa choć częściowo usunie bolączki panów w tej dziedzinie.

— Pozostanie jeszcze cały szereg innych — odpowiada p. Mollin. — Między innymi mam na myśli kwestję wykonywania prac fryzjerskich w domach. Każdy chce żyć i zarabiać — ale właściciel zakładu, płacący duże podatki, również. A, niestety, zbyt częste są wypadki, że klient poza wiedzą właściciela zakładu zamawia sobie do domu pomocnika lub fryzjerkę, który, lub która, oczywiście, cały zarobek zachowuje dla siebie. Prosimy więc pana redaktora, aby zaapelował do tej klienteli, która z tych czy innych względów chce być obsłużona w domu, aby zażądała obsługi od właścicieli zakładów, którzy przecież swój personel płacają — i to naogół dobrze — i którzy płacą podatki.

## Czy wystarczy nam zboża?

Według obliczeń prowizorycznych, dokonanych we wrześniu, przewidywana nadwyżka zbóż na wywóz obliczona została w sposób następujący:

Zyta — 365 tysięcy tonn.  
Jęczmienia — 392 tys. tonn.  
Owsa — 392 tys. tonn.

Natomiast dla pszenicy przewidywany jest niedobór w wysokości około 120 tys. tonn. Cyfr ścisłych dotychczas niema, gdyż główny urząd statystyczny dokonuje obliczeń prowizorycznych we wrześniu, zaś obliczenia ostateczne posiada dopiero w połowie grudnia.

W rb. poraz pierwszy G. U. S. prowadzi szczegółową statystykę zasiewów, która pozwoli wyprowadzić wnioski dokładniejsze.

Według informacji, posiadanych przez miar. rolnictwa w rb. nie ulega wątpliwości tylko duży nadmiar jęczmienia, w zakresie żyta może osiągnie-

— Ja zaś — dorzuca p. Nowakowski — proszę o zaapelowanie do władz wojskowych. W niektórych miastach niektóre oddziały wojska udzielają przywileju golenia w koszarach osobom, które, nie prowadzą zakładów albo żadnych, albo znikome płacą świadczenia na rzecz Skarbu. Otóż idzie mi o to, by władze wojskowe uwzględniły te przynajmniej zakłady, które, położone w pobliżu koszar, poprostu są skazane na klientelę wojskową.

— Sądzę, że zarówno u publiczności jak i u odnośnych władz wojskowych apel panów odniesie pożądaną skutec.

— O jeszcze jedno pragniemy poprosić klientelę za pośrednictwem „Gońca“ — oświadcza pan Mollin. — Mianowicie o trochę wyrozumiałości i cierpliwości. Zażałuję, że klient, wchodząc do zakładu, ujrzy kilka czekających osób, ucieka, nie chcąc czekać nawet kilkunastu minut. Naogół niema w zakładach przepelnienia, w soboty jednak zdarza się. Proszę panami bardzo chętnie zwiększyłoby mi w ten dzień personel, lecz skąd go weźmiemy? Nikt przecież nie chce angażować się tylko na soboty, a na stałe personelu ponad potrzebę zwiększać nie możemy, bo na to dochody absolutnie nie pozwalają. I dlatego prosimy klientelę o wyrozumienie.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw, o których napiszemy przy okazji, podziękowaliśmy uprzejmym informatorom.

Rentowność wszelkiego rodzaju zakładów pracy jest jednym z kardynalnych warunków prawidłowego rodzaju rozwoju gospodarczego Polski. Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki, doceniając tę prawdę, odpowiednio się ustosunkują do uzasadnionych postulatów zawodu fryzjerskiego, a także, że publiczność życzliwie przyjmie skierowany do niej apel. Wszakże nie ją to nie kosztuje!...

(i.)

## Reforma podatkowa.

Od 1 stycznia 1929 r. znosi Rząd różnorodność podatków komunalnych, wymierzanych od gruntów, nieruchomości, handlu i przemysłu, wprowadzając jeden zasadniczy podatek ko-

my nieznaczna nadwyżkę ponad spożycie krajowe, możliwy jest niedobór owsa i pewny niedobór pszenicy. Mimo to niebawem ma być wprowadzone cło importowe na pszenicę.

Ze cło odbije się na zwykłe ceny krajowej maki pszennej, to miar. rolnictwa uważa za rzecz drugorzędna, wychodząc z założenia, że pszenica nie jest artykułem pierwszej potrzeby.

Z innego założenia wychodzi Związek Spółdzielni Spożyców, który zakupił znaczne ilości pszenicy węgierskiej na rachunek rezerw zbożowych.

Rezerwy te zostaną rzucone na rynek w razie nadmiernej zwyczajki cen maki pszennej.

Zaznaczyć należy, że cała niemal ilość żyta, jaka uważana jest za niezbędną rezerwę z walką ze spekulacją, już została skompletowana.

A więc drożyzna chleba na przedmówku nam nie grozi.

## Kronika gospodarcza.

### UZUPEŁNIENIE USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma wydać nowe przepisy dla uzupełnienia ustawy przemysłowej. Przepisy te określić mają między innymi sprawę funduszy na utrzymanie Izby Rzemieślniczych, co dotąd wstrzymywało wybory do tych instytucji.

### PODWYŻSZENIE STAWEK ZA POSTÓJ W GDYNI.

Gdańska Dyrekcja kolejowa podwyższyła dwukrotnie stawkę za postój wagonów na stacji Gdynia-port, aby w ten sposób przyspieszyć wyładowanie wielkiej liczby wagonów towarowych, nagromadzonych na tej stacji.

### Z WOJEW. POMORSKIEGO.

Pan Wojewoda pozwolił na prowadzenie w mieście Gniewie przemysłu okrężnego za upoważnieniem miejscowej władzy przemysłowej.

Wydano także okólnik w sprawie popierania zakupów towarów krajowych, nie ustępujących w niczem jakościowo towarom zagranicznym, bo niemal wszystkie potrzeby życia mogą być już pokrywane przez produkcję krajową.

### TRANSPORT DROBIU BITEGO DO ANGLJI.

W Londynie jest obecnie duże zapotrzebowanie drobiu bitego, jak kur, kaczek i indyków, bo zwykłe transporty z Rosji nie dochodzą. Dotychczas pobieżnie traktowano tę gałąź eksportu, co wpływało ujemnie na ceny i traktowanie polskiego towaru. Obecnie pewna grupa eksporterów polskich założyła na Pomorzu własną sortownię i dzięki racjonalnemu ujęciu tego handlu, osiągnął pomyślne rezultaty. Sortownia ta przyjmuje także drob innych eksporterów za minimalną opłatą, celem poddania go koniecznym przygotowaniom przed zabiciem poczem drób bity, oskubany i należyście opakowany, odsyłany jest do Londynu. Drób wysyłany do Anglii powinien być tylko w miarę podtuzony.

### MOŻLIWOŚCI HANDLOWE.

Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego poszukuje firm, mogących dostarczyć artykułów pomocy szkolnej, jak np. przyrządów gimnastycznych, urządzeń laboratoryjnych i warsztatowych, jak również zbiorów i modeli szkolnych.

Firma Jose O. Perena w Barcelonie prosi o oferty na dostarczenie fasoli.

Firma norweska pragnie nabywać owoce i jarzyny.

Firma lotewska pragnie nabywać ziemniaki.

Firma austriacka interesuje się krocchmalem, mączką ziemniaczaną, syropem, wodą amonjakową i chlorkiem wapnia.

Blizszych wiadomości udzieli zainteresowanym Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudądzu, Referat Prasowy.

### Giełda pieniężna.

#### DEWIZY.

Warszawa, 11. 12. (A.W.) Belgja 124,09; Holandia 358,30; Londyn 43,20. Nowy Jork 8,90; Paryż 34,84; Szwajcaria 171,75; Wiedeń 125,44; Włochy 46,72

#### WALUTY.

Gdańsk, 11. 12. (A.W.) Za 100 zł loco Gdańsk 57,77—57,91; przekaz na Warszawę 57,74—57,88; dolar w stosunku do zł 8,90; za 100 guld. prywatnie 172,99.

### Giełda towarowa.

#### ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 11. 12. (A.W.) Żyto 34,00 — 34,50; pszenica 45,00—45,50; jęczmień browarowy 35,00—35,50; na kaszę 32 — 33; owsy jednolity 34,50—35,00; mąka żytnia 49—50; pszenka 73—75; otręby żytnie 25,00—25,50; pszenne średnie 26 — 27; grube 27—28. Usposobienie spokojne — obrót mały.

## Wiadomości z Pomorza

## Współczesna Gdynia.

Nigdy i żadne miasto w Polsce, a nawet i w Europie nie powstawało w takim tempie i tak nowoczesnie pod każdym względem budowane, jak — Gdynia.

Same warunki terenowe wskazują wybitnie na to, że nad stworzeniem portu i miasta pracować musiał twórczy mózg ludzki, że nie jest ona portem naturalnym, przystosowanym tylko do spełniania swych zadań, lecz rzeczą nawskroś świeżą, budowaną z wynikających ekspansywnych potrzeb państwa do szukania nowych i tanich dróg transportowych dla towarów naszego eks- i importu.

Stworzenie miasta i portu nie jest rzeczą łatwą: lata a nawet dziesiątki i wieki trwały, zanim jakiś port potrafił sobie wywalczyć imię i stanowisko w świecie.

Zupełnie inaczej przedstawiały się warunki, towarzyszące powstaniu i rozwojowi Gdyni. Z chwilą, gdy pierwsze kroki postawiono przy budowie portu, zaledwie zatwierdzony został przez Min. Robót Publicznych plan rozbudowy miasta, — jeszcze zewsząd wyglądały chatki rybackie i szerokie piaszczyste tereny z ledwo zabudowaną kamieną górą, a już przewieziano zgóry, że za lat trzy (wtedy) będzie port i zaczątki miasta, z taką a taką siłą przeladunkową. Przewidywania sprawdziły się z nadwyżką. Jaką wartość gospodarczą przedstawia to, co jest obecnie, wystarczy posłuchać obiektywnego głosu, zdania zagranicznych gości, wybitnych znawców gospodarczych stosunków Europy. Wszyscy ze zdumieniem stwierdzają, że Gdynia — to miasto wielkiej przyszłości, że port w Gdyni o najnowszych urządzeniach technicznych, o wielkiej już obecnie sile przeladunkowej — może śmiało stanowić naszą chlubę narodową. Nie dziwnego, gdyż sfery rządowe szczególną opieką otaczały Gdynię, a społeczeństwo patrzyło na nią jako na wielkie dziecko narodu, interesując się najdrobniejszym objawem jej wzrostu.

I nie dziwnego, że wraz z wyłaniającymi się wyraźnie konturami miasta nastąpił szalony rozwój handlu, przemysłu i rzemiosła, które tu na wybrzeże przeniosły swoje warsztaty pracy. Dziś możemy już zanotować istnienie około 280 przedsiębiorstw handlowych, oraz 130 warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych. Nema działu handlu czy przemysłu, który nie byłby zastąpiony.

Na terenie miasta istnieje wiele towarzystw, organizujących gospodarcze dziedziny życia społecznego miasta. Z najważniejszych podkreślić należy działalność Tow. Kupców z prezesem p. Maleckim, oraz Tow. rzemieślników i przemysłowców pod przewodnictwem p. Kubali, oraz To. Handlu Zamorskiego, skupiające najbardziej rozgałęzioną gałąź portowych firm spedycyjnych i maklerskich, oraz handlu zagranicznego.

Dane te wskazują, że tempo życia Gdyni jest rzeczywiście intensywne, chociaż wiele jest jeszcze pracy przed nami, aby te podwaliny pod wielkie miasto, mogły się należycie rozwinąć w potężny i wielki fundament gmachu naszej

ekspedycji zagranicznej, drogą morską.

Wiele jest jeszcze spraw i wskazań, które muszą być dokonane, aby Gdynia w rzeczywistości stanęła w rzędzie nowoczesnych portów i miast. W tej pracy musi iść w pa-

rze wysiłek wszystkich sfer, a wtedy z dumą powiemy, że stworzyliśmy wielkie dzieło. W tej pracy podejmujemy kielnię, aby prace spajać i tu na strażnicy wybrzeża koordynować wysiłek do wielkiego państwowego Jej rozwoju.

## Czy Gdynia „wolna” jest od podatków państwowych?

Na marginesie sprawozdania p. Devey'a. Sytuacja podatkowa.

Z chwilą ogłoszenia sprawozdania p. Devey'a wiele pism podniosło z całym entuzjazmem, że port i miasto Gdynia ze względu na wyjątkowe warunki powstawania, wolne są od płacenia podatków państwowych.

Fakt ten specjalnie podkreśliło nawet pismo wychodzące na terenie miasta Gdyni, z radością widoczną, jakby sam fakt ogłoszenia tego mógł już wystarczyć za prawdziwość życiową i wielu kupców oraz rzemieślników, jak również przedsiębiorstw na terenie miasta, uwolnił od zmyru przeróżnego rodzaju nakazów płatniczych, jakimi zasypywane są przedsiębiorstwa.

W rzeczy samej zachodzi tu omyłka, którą popelnili wszyscy interpretatorzy rozporządzenia ogłoszonego o zwalnianiu przedsiębiorstw od podatku państwowego i po części nie wyłączając i samego p. Devey'a.

W rzeczywistości istnieje rozporządzenie, które głosi, że „przedsiębiorstwa w Gdyni, które swym istnieniem przyczyniają się do rozwoju miasta czy portu, mogą być zwalniane od podatków państwowych”.

Życie jednak, jak zresztą zawsze w dziedzinie podatkowej, dalekie jest od tego rozporządzenia. Mówi ono wprawdzie, że mogą być zwalniane przedsiębiorstwa, lecz to dalekie jeszcze od tego, że są zwolnione. Poza tym termin „przyczyniają się do rozwoju Gdyni” jest zbyt rozległy w pojęciu i co zatem idzie, zostawia prawie dowolną interpretację urzędowi skarbowym, nawet dla indywidualnie starających z tego tytułu płatników. Gorzej jeszcze, płatnicy w Gdyni na swoje podania, wnioski i zażalenia mieszkańcami nie otrzymują odpowiedzi od władz skarbowych, co przy tak wielkim ruchu handlu, a przy trudnościach komunikacyjnych (żaden z urzędów skarbowych nie znajduje się w Gdyni), stanowi wielką niedogodność dla życia gospodarczego Gdyni.

Nie dziwnego, że wśród — w tych warunkach żyjącego kupiectwa i rzemiosła — panuje wielkie rozgoryczenie na panujące stosunki.

Czy słuszne? — niech odpowiedzia będzie fakt, że Związek Tow. Kupców Samodzielnych wysłał petycję do władz o przeniesienie do Gdyni urzędów skarbowych, co w wysokiej mierze uprościłoby stosunki pomiędzy nimi a społeczeństwem — i bezskutecznie.

Płatnicy zaś — płacą podatki takie same jak w reszcie kraju, takie same kary za zwłokę.

Nie też dziwnego, że organizacje gospodarcze pukają do władz z prośbą

## Włamanie.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi sprawcy zakradli się do ogrodu przez okno do restaur. p. Grzegowskiego w Gdyni. Wezwili, gdy otwierali frontowe okno, z wewnątrz spostrzegli ich wartownik straży nocnej firmy „Rekord”. Chcieli go uspokoić, że są właścicielami i zamykają okno. Sprytny wartownik, nie dowierając jed-

o ulgi. Zrozumiałem też jest, że Tow. Przem. i Rzemieślników samodzielnych na ostatnim swym zebraniu pod przewodnictwem prezesa p. Kubali postanowiło wystąpić ze zbiorową akcją sfer gospodarczych Gdyni, o prawdziwe ulgi podatkowe dla handlu i rzemiosła, któreby choć w pewnej mierze odprężyły stosunki w dziedzinie podatkowej.

Tak wygląda w rzeczywistości zwolnienie Gdyni od podatków i życzyć by sobie wypadało, aby naprawdę nastąpiła poprawa w tych stosunkach, oraz ażeby Pomorska Izba skarbowa więcej poświęcała zainteresowania sprawom mającym na celu rozwój Gdyni jako miasta.

## Nowy magistrat m. Gdyni

w najbliższych dniach zostanie ustawiony.

Jak się dowiadujemy, na ostatniej konferencji delegat rządu na m. Gdynię p. M. Bilek zaproponował p. Wojewodzie do zaakceptowania nowego skład komisarycznego magistratu. W związku z tem dowiadujemy się, iż pełnić funkcję burmistrza będzie nadal

zastępczo p. Ewert-Krzemiewski, cieszący się pełnym zaufaniem władz i społeczeństwa, reszta członków zostanie prawdopodobnie uzupełniona. Pełny skład podamy natychmiast po jego zamianowaniu.

## Omal nie katastrofa Kanalizacyjna w Gdyni.

Ubiegłego piątku przy ul. Portowej wydarzyła się nieomal katastrofa kanalizacyjna. Jak wiadomo podczas budujących się przy ul. Portowej kanalizacji, musiano sprowadzać specjalne maszyny, które wypompowałyby wodę, znajdującą się o dwa metry pod powierzchnią, aby umożliwić zakładanie rur. Firma dokonująca robót, musiała przytem przeoczyć jakiś poważniejszy błąd, gdyż z kanału znajdującego się w pobliżu domu p. Ferdynusa,

woda poczęła się wylewać, grożąc zalaniem piwnic. Natychmiast zaalarmowano straż pożarną, która przy pomocy motorowych sikawek wodę wypompowała.

Jak się dowiadujemy, roboty nie były jeszcze przejęte przez miasto, jednakowoż fakt, że podobny wypadek mógł mieć miejsce w kilka tygodni po ukończeniu robót, nie może budzić zaufania do ich trwałości i solidnego wykonania.

## Święty Mikołaj.

Ruehliwe i od pewnego czasu wykazujące swą działalność tow. dram. „Pro-Arte” w Gdyni urządzało 6 bm. święto dzieci i to w Casinie oraz na Oksywii w sali marynarki wojennej.

Dostrze się stało, że pomyślano i u nas o tradycyjnym św. Mikołaju dla naszych milusińskich. Wszyscy, kto tylko mógł, spieszyli do „Casina”, zabierając ze sobą swe pociechy, gdzie święty Mikołaj rozdawał im podarki. Jakie wrażenie na dzieciach zrobił ten wieczór wystarczy wspomnieć, że w wielu rodzinach dzieci długo jeszcze rozprawiły o św. Mikołaju, i o zabawie, jakiej tam zażyły. Zwyczaj ten podobał się ogólnie i powinien wejść w tradycję, która niewątpliwie będzie

dla miasta pozbawionego wielu kulturalnych rozrywek, jednym z najmilszych świąt naszych dzieci.

## Rozpoczął na nowo swą akcję złodziejską.

Znany z licznych awantur i kradzieży jakiś H. J. z Gdyni, rozpoczął na nowo swą akcję złodziejską, kradnąc z mieszkania trzewiki i bieliznę wartości 70 złotych. Ptaszek noony jednakże nie miał szczęścia, bo od razu wpadł w ręce policji, która energicznie się nim zajęła.

Drobne ogłoszenia w „Gońcu Nadwiślańskim” są najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju transakcjach zarówno kupnie i sprzedaży oraz dla poszukujących wolnych miejsc

# Walka o prawdę dziejową.

Sprawozdanie z rozprawy sądowej Kulerski contra Trajdos.

(Korespond. własna.)

Warszawa, 9 grudnia.

W dniu 6-go grudnia r. b. w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej“ p. Trajdosowi. „Gazeta Warszawska“ jest naczelnym organem Narodowej Demokracji (Stronnictwa Narodowego), to też w niej właśnie, obok „Słowa Pomorskiego“, endecy rozpoczęli atak na osobę Kulerskiego — wydawcę „Gazety Grudziądzkiej“.

Nienawiść Narodowej Demokracji do p. Kulerskiego jest ogólnie znana i datuje się ona jeszcze od czasu, kiedy Kulerski będąc posłem do parlamentu niemieckiego, wspólnie z hr. Mielżyńskim i innymi, wbrew woli Narodowej Demokracji, zastosował bardzo zreczną taktykę przy głosowaniu nad „sprawą okowiczaną“ w parlamencie pruskim, dzięki czemu zdołał obalić największego wroga Polaków, ówczesnej doby, ministra von Bülowa. Od tej pory Narodowa Demokracja widziała w Kulerskim groźnego rywala, tem więcej, że wskutek stałego wzrostu czytelników „Gazety Grudziądzkiej“, Kulerski rósł w siłę.

Od tej pory przed każdymi wyborami do sejmiku, endecy rozpoczynali generalny atak przeciwko p. Kulerskiemu. Przy dwukrotnych wyborach do sejmiku, ataki te były skuteczne. — Przy ostatnich wyborach, mimo, że ataki endecji były bardzo mocno zwiększone, nie udało się jednak zgniebić Kulerskiego, Kulerski został wybrany w tych okęgach, w których swoją kandydaturę postawił.

Echa walki przedwyborczej znajdowały się zwykle w sądzie. P. Kulerski skarżył endeków kilkakrotnie za obrażenie czci, jednakże dziwnym zbiegiem okoliczności, sprawy się przewlekły, a najczęściej przedawniały. To stałe przedawnianie się procesów Kulerskiego spowodowało nawet interpelację poselską, w odpowiedzi na którą to interpelację — Ministerstwo Sprawiedliwości przyznało, że przedawnienia nastąpiły z winy władz sądowych.

Ataki gazet endekich przeciwko p. Kulerskiemu w okresie ostatniej akcji przedwyborczej, spowodowały kilka nowych procesów. Już w jednym wypadku Sąd skazał redaktora „Kurjera Poznańskiego“ na 100 zł. grzywny za obrażenie czci p. Kulerskiego. Potem udało się adwokatowi Ossowskiemu spowodować uwolnienie redaktora Trajdosa w Sądzie Powiatowym w Grudziądzu, a rozprawę tą i wyrok uwalniający wyzyskali endecy w walce przedwyborczej.

Temuż samemu redaktorowi Trajdosowi wytoczył p. Kulerski proces, o podobny oszczerezy artykuł, przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Na świadków powołał przytem p. Kulerski szereg bardzo wybitnych osobistości ze świata politycznego, a w ich liczbie b. marszałka Trampezyńskiego, Prezesa Najwyższego Sądu p. Władysława Seydy, redaktora Napieralskiego, księdza Szumana, i innych — jako byłych posłów do parlamentu niemieckiego, którzy dokładnie znali i mogli ocenić działalność p. Kulerskiego. Ponadto na świadków stanęli: Prezydent Włodek, Dr. Ulatowski, redaktor Zniński, red. Wasilewski, r. Bielička i inni.

Przez postawienie takiej ilości świadków, p. Kulerski spowodował rozpatrzenie przez Sąd całokształtu swojej pracy społecznej i politycznej z czasów przedwojennych, a w szczególności z okresu wojennego, z którego to czasu endecy najbardziej atakowali p. Kulerskiego, za jego robotę polityczną.

Tak szeroko postawiony przez p. Kulerskiego proces wzbudził w Warszawie wielkie zainteresowanie. Występowanie w charakterze świadków pp. Seydy, Trampezyńskiego, a w szczególności p. Trampezyńskiego, który jest endekiem, i przeciwnikiem politycz-

nym p. Kulerskiego, wzbudzało w kołach politycznych sensację.

P. Kulerski tak był pewnym swej działalności, że nawet posunął się do tego stopnia, iż na świadków postawił swoich przeciwników politycznych, a żeby oni dali świadectwo prawdziwe, — Taksamo do przeciwników politycznych p. Kulerskiego zaliczyć wypada świadków w osobach prezesa Seydy, dra Ulatowskiego, ks. Szumana, red. Znińskiego i innych. A jednak zeznania tych wszystkich świadków wypadły dla p. Kulerskiego bardzo korzystnie.

Proces warszawski można niewątpliwie nazwać — procesem O PRAWDĘ DZIEJOWĄ. W rozprawie tej świadkowie przedstawili całą historję pracy koła polskiego w parlamencie niemieckim, i na tym tle historję pracy Kulerskiego, który niezawście solidaryzował się z kołem polskim, lecz najczęściej chodził o własnych siłach, i sam walczył z Niemcami.

Świadek, b. marszałek Trampezyński zeznał na rozprawie sądowej, że swoje zdanie o p. Kulerskim urabiał sobie na podstawie opinij gazet, przeważnie wrogich Kulerskiemu (endekich — przyp. Red.), jednakże i na tej podstawie wyrobił sobie tego rodzaju sąd, iż praca przedwojenna p. Kulerskiego była bardzo pożyteczna dla Narodu. Fakt, że p. Kulerski nauczył czytać bierne do niedawna masy ludowe, miał zdaniem p. Trampezyńskiego, bardzo wielkie znaczenie. Co do okresu wojennego, to p. Trampezyński zastrzegł się, jak powyżej, że nie czytał „Gazety Grudziądzkiej“, a tylko opinie urabiał sobie na podstawie innych gazet, zeznał zaś oględnie, a zeznanie jego daje się streszczyć mniej więcej w nast. zdaniach:

„Kulerski nie solidaryzował się z resztą koła polskiego w parlamencie niemieckim, lecz chodził najczęściej o własnych siłach, przez niezachowanie solidarności, zdaniem p. Trampezyńskiego — Kulerski nie pomagał sprawie narodowej, lecz raczej szkodził. Jednakże świadek zastrzegł się, iż Kulerski nie robił tego dla jakichkolwiek korzyści materialnych, czy też dla zaspokożenia ambicji osobistej, lecz raczej chciał jaknajbardziej przysłużyć się Polsce, ale jego zdaniem się mylił“.

Z zeznania świadka Trampezyńskiego wynikało, że niechęć on o działalności p. Kulerskiego zeznał nie dobrego, ale natomiast nie mógł zeznać nie złego, wobec czego zastrzegł się, że jego zeznanie może być subiektywnem.

Świadek Władysław Seyda, Prezes Sądu Najwyższego, mówił o działalności politycznej p. Kulerskiego, tylko w superlatywach dodatnich. Zeznał on, że zaraz na początku wojny przygotował, jako poseł do parlamentu niemieckiego, memoriał do Rządu Rzeszy, domagający się imieniem Koła Polskiego zniesienia ustaw wyjątkowych. Koło Polskie nie zgodziło się na wystosowanie tego memoriału. P. Kulerski jednakże ten memoriał popierał, a potem w swojej gazecie stałe na ten temat pisał. Działalność p. Kulerskiego była, zdaniem świadka Seydy, dla sprawy narodowej korzystną. Świadek Seyda na wszystkie zapytania adwokatów odpowiadał jasno i dobitnie, utrzymując w całym swoim zeznaniu, iż praca polityczna p. Kulerskiego była dla Narodu Polskiego korzystną.

Po zeznaniach pp. Trampezyńskiego i Seydy, był słuchany w charakterze świadka p. Kulerski, który przedstawił Sądowi swoją zasadniczą linię działalności politycznej, w okresie wojny, oraz przed wojną. Świadek Kulerski zeznał, że od 40 lat jest w najostrzejszej walce z Niemcami. Już w 1890 roku w rocznicę powstania listopadowego twierdził na wielkim zebraniu, że musi powstać niepodległa Polska, oraz że w czasie niewoli rzucił hasło niepodległej Polski, za co był sądzony, i siedział w więzieniu, —

W więzieniu świadek Kulerski napisał książkę pod tyt. „Dzieje Narodu Polskiego“, pouczającą lud polski o zbrodniach prusactwa. Książkę tę potem rozrzucił świadek w kilku setkach tysięcy egzemplarzy po całym zaborze pruskim. W okresie wojny, zeznał świadek, że zaraz na początku wystąpił wobec niemieckiego ministra Erzbergera, z żądaniem niepodległej Zjednoczonej Polski. Świadcowi władze niemieckie chciały zezwolić na rezesylnanie „Gazety Grudziądzkiej“ na terenie Kongresówki, jednakże zabroniły pisać o wolnej i Zjednoczonej Polsce, wobec czego świadek nie zgodził się na tego rodzaju warunki, i „Gazetę“ na terenie Kongresówki nie wysyłał. Dalej świadek Kulerski zeznał, „Generałowi von Wriesberg, który, wzamian za zwolnienie kierownika moich Zakładów Graficznych od służby wojskowej żądał odemnie, bym się trzymał linii politycznej posła Franciszka Morawskiego (przyjaznej Niemcom, przyp. Red.), odpowiedziałem odmownie, do dałem przytem, że są pewne rzeczy, których żaden prawy polak nie uczyni, chociażby go postawiono przed lufy karabinów pruskich“.

Celem telegramu, wysłanego przez świadka do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Wilsona, było zainteresowanie go sprawą polską. Za wysłanie tego telegramu, chciało Kulerskiego aresztować, i sądzić za zradę stanu, o czym zakomunikował świadkowi minister Erzberger, przy czem tenże Minister wyjaśnił, że od zamiaru tego odstąpiono na skutek jego przedstawienia, że to może wywołać rozgoryczenie wśród ludności polskiej, oraz daleko idące nieprzyjemne dla Niemców następstwa. Ponadto zeznał świadek, że „Gazeta Grudziądzka“ na początku wojny była zamknięta przez pewien przeciąg czasu, a gmachy wydawnictwa przez wojska niemieckie zajęte. Po wojnie zaś dom świadka w Owczarkach był ostrzelany przez „Grenzschutz“, i do dnia dzisiejszego nosi ślady kul.

Świadek dr. Ulatowski, jako red. „Gazety Grudziądzkiej“ w czasie wojny, zeznał, że p. Kulerski zabraniał ogłaszania komunikatów, zachęcających do zakupywania niemieckiej pożyczki wojennej, oraz że „Gazeta Grudziądzka“ przez czas wojny była w stałym konflikcie z Niemcami.

Świadek Zniński zeznał, że on był w czasie wojny naczelnym redaktorem „Gazety Grudziądzkiej“, że w rozmowach z nim p. Kulerski kazał pisać artykuły, domagające się niepodległości i zjednoczenia Polski z dostępem do morza, oraz, że często sam takie artykuły pisał, a także, że w dniu ogłoszenia aktu 5-go listopada, p. Kulerski kazał zawiesić sztandar Polski na gmachu wydawnictwa, na dowód, że Pomorze musi należeć do Wolnej i Niepodległej Polski. — Świadek red. Wasilewski, na skutek zarzutu, uczynionego w „Gazecie Warszawskiej“, że p. Kulerski po wojnie szeze nieufność do władz polskich — zeznał, jako redaktor naczelny „Gazety Grudziądzkiej“, że p. Kulerski kategorycznie zabraniał pisenia artykułów przeciwko Rządowi. Nawet, gdy zdaniem świadka, należało zwalczać Rząd dla względów politycznych, jak np. Rząd Grabzkiego — Kulerski nie pozwalał pisać artykułów opozycyjnych, gdyż stał na stanowisku, że Pomorze jest takim terenem, na którym opozycji uprawiać nie wolno, oraz, jak często p. Kulerski wyrażał się, dosłownie — że „nie natężyliśmy walczyci o niepodległą Polskę, ażeby teraz z Rządem Polskim walczyć“. Ponadto świadek zeznał, że p. Kulerski często własnoręcznie pisał artykuły, pouczające czytelników o istocie Państwa, oraz obowiązkach obywateli wobec Państwa.

Świadek p. Bielička zeznał, że w czasie wojny prowadziła administra-

cję „Gazety Grudz.“, oraz że p. Kulerski zabraniał jej zamieszczania ogłoszeń, zachęcających do zapisywania pożyczki niemieckiej. Kiedy świadek przedstawiał p. Kulerskiemu, że inne gazety ogłoszenia takie zamieszczają, p. Kulerski odpowiedział, że: „niech inne sobie to robią, a my robić nie będziemy“. Poza tem zabraniał p. Kulerski zamieszczania ogłoszeń handlowych firm żydowskich i niemieckich, mimo, że inne gazety polskie ogłoszenia te zamieszczały.

Po przesłuchaniu świadków obecnych na sali rozpraw, Sąd przystąpił do odczytania zeznań świadków nieobecnych.

Bardzo pochlebnie i korzystnie dla pana Kulerskiego wypadły zeznania świadków Napieralskiego, Prezydenta Włodka, ks. Szumana i innych.

Po przesłuchaniu świadków i odczytaniu zeznań, zabrał głos adwokat Rudka z Grudziądza, który w świetnych, głęboko ujętych wywodach przedstawił historję walki Obozu Narodowej Demokracji przeciwko p. Kulerskiemu, i wielu innym politykom, którzy nie szli po linii obozu endekiego. Mowa adwokata Rudki wywarła na Sądzie i na obecnych na sali rozpraw bardzo wielkie wrażenie.

Po przemówieniu adwokata Rudki, przemawiał drugi adwokat oskarżenia p. Krysa z Warszawy, który zażądał surowej kary dla napiętnowania metod walki endekiej.

Obrońca red. Trajdosa p. Zbłocki, zaczął jeszcze w sposób perfidny posługiwać się broszurką adwokata Ossowskiego, i cytować różne naciągane wyjątki z tej broszurki. Przeciwno tej metodzie zaprotestował adwokat Krysa, i zażądał, ażeby zamiast wyjątków z broszury, odczytywano całe artykuły „Gazety Grudziądzkiej“.

Sąd podzielił zdanie adwokata Krysy. Lecz adw. Zbłocki nie chciał dopuścić do odczytywania artykułów „Gazety Grudziądzkiej“, gdyż wiedział, że w ten sposób cała podstępna i perfidna robota p. Ossowskiego zostanie zdemaskowana, wobec czego zrzekł się dalszego odczytywania wyjątków z broszury p. Ossowskiego.

Powtórnie zabrał głos adw. Rudka, i w świetnej replice zdemaskował metody walki endekich adwokatów przeciw p. Kulerskiemu, przy czem bardzo ostro napiętnował on metody tego rodzaju walki.

Taksamo adw. Krysa, zabrawszy głos, odparował zarzuty przeciwnika, oraz stwierdził, że przeciwnik nie może się powoływać na to, iż artykuł był pisany w dobrej wierze, gdyż endecy znają działalność p. Kulerskiego, a tylko wbrew lepszej wiedzy przeciwko niemu walczą.

Rozprawo z małemi przerwami toczyła się od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Gdy Sąd udał się na naradę, z napięciem oczekiwano wyroku. Sąd składał się z trzech sędziów przysięgłych, a mianowicie z prezesa K. Hermanowskiego, oraz sędziów: M. Soltana i E. Komorowskiego.

Około godz. 8-ej wieczorem SĄD WYDAŁ WYROK. — SKAZUJĄCY RED. TRAJDOSA ZA OBRAZĘ CZCI NA 6 TYGODNI WIEZIENIA BEZ ZAMIANY NA GRZYWNE ORAZ NA 350 ZŁ. GRZYWNY, I PONOSZENIE KOSZTÓW PROCESU. PONADTO WYROK ZOSTANIE OGŁOSZONY NA KOSZT OSKARZONEGO W PISMACH ENDEKICH, A MIANOWICIE: W „GAZECIE WARSZAWSKIEJ“, W „KURJERZE POZNAŃSKIM“ I „SŁOWIE POMORSKIEM“.

Tak się skończył ten wielki „PROCES — O PRAWDĘ DZIEJOWĄ“, o którą walczy od dawna endecja — z p. Kulerskim.

S. T.

# Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

## W dniu imienin winszujemy:

Dziś: Sroda, Aleksandrowi.  
Jutro: Czwartek Lucji  
Wschód słońca godz. 8 m 5  
Zach. godz. 3 m. 44.  
Wschód księżycy godz. 9 m. 8.  
Zachód godz. 4 m. 21.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Sroda: teatr nieczynny.  
Czwartek: teatr nieczynny.  
Piątek: „Musisz być moja“, zakończy divertissement baletowe.  
Sobota: „Musisz być moja“, zakończy divertissement baletowe.  
Niedziela, dn. 16. bm. popol. „Bajadera“. Ceny niższe od 50 gr do 2,50 zł.  
Niedziela dn. 16. bm. wiecz. „Księżniczka Dolarów“. Ceny niższe od 1—4 zł.  
Poniedziałek, dn. 17. bm. — teatr nieczynny.  
Wtorek, dn. 18. bm. „Tajemnica Haremu“ pierwszy raz.

## Kino Nowości

ul. Chelmska 20  
Dziś! Wielka Sensacja! Dziś!  
**ASPIKOWY**  
W roli głównej: WILLIAM DESMOND.  
Początek seansów o godz. 6.30 i 8.30.

## KURSY ROLNICZE POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA.

Dziś, środa, dn. 12 grudnia br., o godz. 4 popol.:  
w 64 p.p. wykład prof. Kapana o miarach;  
w 65 p.p. wykład prof. Jaworskiego o sadownictwie;  
w 66 p.p. wykład prof. Tkaczyka o przyrędnictwie w rolnictwie;  
w 16 p.p., o godz. 3 popol. wykład dr. Ulatowskiego o pszczelnictwie.

## KURSY OGÓLNOKSZTAŁCĄCE POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA.

W czwartek, dn. 13 grudnia br., o godz. 4 popol., w 66 p.p., wykład kierownika szkoły powszechnej p. Kupki, o zachowaniu się żołnierza.

## „POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI“.

Te słowa Chrystusowe kierujemy przed świętem Bożego Narodzenia do tych wszystkich Polaków, którzy wnieśli w swój dom podarki gwiazdkowe dla swych rodzin tylko z firm polskich, a przedewszystkiem z firm mających Godło Chrześcijańskie z Matką Boską Częstochowską, Królową Korony Polskiej — albo godło Związku Stowarzyszeń Kupieckich N.O.K.

## KONFERENCJA RADY PEDAGOG. POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA.

W sobotę, dn. 15 grudnia br., o godzinie 5 wiecz., w lokalu własnym Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu, odbędzie się konferencja Rady Pedagogicznej P.B.K. Ze względu na bardzo ważny program obrad, który zostanie odczytany przed konferencją, pożądanym jest udział wszystkich p.p. wykładowców. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

## GARNIZONOWA NOC SYLWESTROWA.

Dnia 31 grudnia br. w „Tivoli“ w Grudziądzu, odbędzie się Garnizonowa Noc Sylwestrowa, w której wezmą udział wszyscy oficerowie tutejszego garnizonu wraz z rodzinami i wybitni przedstawiciele szerokiego kół inteligencji Grudziądza. Dochód z tej interesującej zabawy, która ma obfitować w wiele niezwykłych niespodzianek zostaje przeznaczony na jeden z najpiękniejszych celów, bo na budowę „Domu Żołnierza Polskiego“. Dom ten, jak wiadomo, postępuje z niebywałą szybkością do końca, dzięki sprzyśniętej akcji kierowniczej prezesa komitetu budowy p. generała Rachmi-

struka. Bliższe szczegóły, dotyczące zabawy sylwestrowej, jak i budowy, podar. w jednym z najbliższych numerów „Gonca Nadwiślańskiego“. To jedno dziś skonstatować możemy, że Noc Sylwestrowa garnizonu grudziądzkiego wzbudza wśród miejscowego patriotycznego społeczeństwa duże zainteresowanie i znalazła sympatyczną oddźwięk wszędzie, gdzie interesują się sprawą budowy Domu Żołnierza Polskiego.

## NIEZWYKLE INTERESUJĄCY ODCZYT O BOLSZEWJI.

Staraniem Tow. Gimn. „Sokół“ I. odbędzie się w poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 7.30 w Teatrze Miejskim niezwykle interesujący odczyt p. t. „Rewolucja bolszewicka, jej hasła i skutki“ — prawda o bolszewizmie, w ujęciu faktów rzeczywistych.

Odczyt wygłosi członek Tow. „Sokół“, były więzień i skazaniec bolszewicki inż. Kazimierz Elżanowski.

Odczyt ilustrowany będzie licznymi przeźrocami z autentycznych zdjęć fotograficznych.

Wstęp dla młodzieży 20 groszy, a dla starszych 30 gr, celem pokrycia wydatków związanych z urządzeniem odczytu.

## OTWARCIE WYSTAWY HARCERSKIEJ HUFCA ŻEŃSK.

Rastąpi już w tę sobotę, tj. 15-go bm. o godz. 16 pp. w gmachu gimnazjum żeńskiego. Uroczystości przecięcia tradycyjnej wstęgi obiecała dopełnić p. gen. Rachmistrukowa z p. dyr. A. Lassowskim.

Praca wre, przygotowania na ukończeniu, harcerki nwiłają się skrzętnie, nie też dziwnego, że wystawa obudziła duże zaciekawienie tak wśród młodzieży jak i dorosłych.

Wystawę tę powinni zwiedzić i starci, zarówno rodzice jak i nauczycielstwo, aby choć raz zobaczyć zbliska ten tak często niedoceniany, a pierwszorzędnym system wychowania nowoczesnego.

Izba harcerska odzwierciedla całość kształtu życia drużyny, wykazuje jej charakter, historię i pomysłowość. — Skorzystajmy z okazji obejrzenia dwóch izb drużyn żeńskich, które tak gościnnie otwierają nam w sobotę swoje podwoje.

Wystawa obejmuje poza urządzonymi izbami — roboty ręczne i ozdoby choinkowe, prócz tego, przez cały czas trwania wystawy, czynny będzie bufet również własnej roboty (sprawność cukierniczkę należy do ulubionych). Wystawa będzie otwarta w sobotę i poniedziałek od 16—19-tej, a w niedzielę od 11—13-tej i od 14—19-tej. — Wstęp dla młodzieży 25 gr, dla dorosłych od 50 gr.

(o) Składajcie najdrobniejsze oszczędności w Banku Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu, Stara 10 który płaci najwyższe odsetki i wypłaca złożone kwoty na każde żądanie

## ZEBRANIE TOW. ŚPIEWU „LUTNIA“

odbędzie się w piątek dnia 14 grudnia br. o godz. 7.30 wiecz. w hotelu p. Kellasa przy ul. Wybieckiego. Na porządku obrad ważne sprawy dotyczące zjazdu Wszechsłowiańskiego w Poznaniu. Zarząd.

## KOŁO SPORTOWE „ORLETA“

przy gimnazjum matem.-przyrodn., n-rządza dnia 15 bm. o godz. 18.30 w auli gimnazjum matem.-przyrodn. akademie szermierczą. 1) słowo wstępne wygłosi p. prof. Ody; 2) lekcję zbiorową szermierki uczniowi, przeprowadzi instruktor szerm. st. wachmistrz Różycki; 3) wolne walki uczniów na szable; 4) walki pokazowe na szable, florety i szpady, w których biorą udział pano-

wie: por. Koprowski, uczestnik Olimpiady; instruktorowie szermierki z Centr. wyszkol. kawalerji: st. wachmistrz Różycki, st. wachm. Langiewicz, st. wachm. Grzegorek i st. wachm. Śniegowski.

(o) Tanie i ładne podarki na gwiazdkę już teraz zakupywać trzeba u Władysława Kulerskiego, Pańska 19.

## O CHOROBY SEZONOWYCH.

Długie miesiące zimowe należą do najmniej miłych okresów z pośród pór roku. Nietylko dlatego, że życie całej przyrody zamiera, a opustoszałe lasy, sady, i ogrody wywołują uczucie bezradności, ale i człowiek cierpi z racji złej pogody. Ostre wiatry drażnią błony śluzowe jamy nosowo-gardzielowej, często zaś szybko po sobie następujące wahania ciepłoty wpływają na organizm ujemnie, stwarzając podłoże, na którym w najlepsze rozwijają się choroby z przeziębienia. Rok rocznie powtarza się ta sama historia: nie dający się opanować katar, chrypka, bóle przy oddychaniu, darcie w kończynach i inne jeszcze objawy poważnego przeziębienia. Cóż należy wówczas czynić? Coprawda istnieje cały arsenał leków domowych, zależanych w tych przypadkach: herbatki, specjalne cukierki, zawijania, wciera-

nia różnego rodzaju, lecz działanie ich jest tylko powierzchowne i nie może wywołać istotnego uwolnienia się od cierpienia. Tutaj należy sięgnąć po najszybsze. Najszybciej pozbyć się można przeziębienia ze wszystkimi dolegliwościami towarzyszącymi, stosując dawno wypróbowaną aspirynę, zasługującą na nazwę środka ludowego, w dobrem znaczeniu tego słowa. — Skuteczność jej działania znajduje wciąż nowe potwierdzenie.

## Podarek gwiazdkowy

stosownym jest jeżeli praktyczny.

## Polecam:

Papier listowy w teczkach i kartonach, albumy, notesy, mapy do pisania, podkładki na biurko, koszyki do papieru, kałamarze pióra wieczne, zabawki etc.

Pocztówki świąteczne.  
— Strój choinkowy. —

## ST. CAŁBECKI

3-go Maja 24.

## Z estrady koncertowej.

## Koncert p. M. P. Polheimowej i J. Gorzechowskiej.

Sobotni koncert na rzecz „Białego Krzyża“ był bezsprzecznie niecodziennym zdarzeniem w artystycznym życiu naszego miasta.

Niestety zbieg okoliczności nie pozwolił wziąć udział w koncercie tym wszystkim, którzyby tego pragnęli.

Złożyły się na różne okoliczności i tym tylko prawdopodobnie należy przypisać przerażające pustki na obszernej sali „Tivoli“.

Koncert bowiem sam był — powtarzam — niecodziennym zdarzeniem i godnym tego, by najszerzej kolea wysłuchały go.

Pani M. Pollheimowa, pianistka, zaszczytnie znana, obdarzyła nas 3-Etudami Chopina, nocturnem Des-dur i polonezem As-dur. W drugiej części Paderewskiego Legendę i Krakowiakiem, Albeniza „Cordoba“ i „Tangiem“, zakończyła koncert Liszta „Słowikiem“ i „Wenecją i Neapolem“.

P. M. Pollheimowa w grze swojej, w ujęciu interpretacyjnym, w wykonaniu dzieł programu udowodniła i utwierdziła słuchaczy raz jeszcze w wysokim uznaniu dla swojej sztuki. Do szczególnie udanych punktów programu zaliczyłbym Chopina Polonez As dur i Liszta „Wenecję i Neapol“, w których artystka wykazała całą swą głęboką dążeń artystycznych.

Prawdziwą niespodzianką pod każdym względem miłą, było pojawienie się na naszej estradzie koncertowej p. J. Gorzechowskiej.

O ile uprzedzony jestem, dzięki zbyt częstemu wyszukiwaniu w korcu maku zapomnianych wielkości, o tyle należy słuszny żal wyrazić do p. J. Gorzechowskiej, że mieliśmy sposobność dopiero pierwszy raz słyszeć ją w Grudziądzu.

Głos świeży, elastyczny, oparty widocznie o dobrą szkołę, naturalny, niewymuszony, a więc miły sposób interpretacji pozwala p. Gorzechowskiej — zająć poczesne — a nawet śmiem twierdzić — zaszczytne miejsce wśród plejady koncertowych śpiewaczek.

Artystka wykonała „Karlówicza „Skąd pierwsze gwiazdy“, „Na śniegu“, Różyckiego „Piosenkę Cason z Casanowy“, Friemanna „Cudne oczy“, Gretryego „Arieta“ i „2 Pastourelles de XVIII siecle“, następnie Chopina „Zyczenie“.

Już bogaty wybór repertuaru w części pierwszej pozwolił stwierdzić, że p. Gorzechowska stała przed publicznością świetnie świadoma celów. W części drugiej Czajkowski, Rachmaninow, Rinski-Korsachow w wykonaniu artystki spotęgowali wysokie o niej mniemanie, nabrane zaraz na wstępie koncertu.

Na zakończenie wieczoru obdarzyła nas artystka Baumanna „Listem“ i świetnie interpretowanymi świetnymi tworamii pieśniarza naszego S. Niewiadomskiego. Prawdziwą burzę oklasków wywołała artystka „Makami“, którymi zakończyła ten piękny wieczór.

W p. Pollheimowej znalazła p. Gorzechowska świetnego pomocnika w swoich interpretatorskich śpiewaczych poglądach. I to trzeba bezwzględnie podkreślić.

Powtarzam: Koncert należał do niecodziennych, o nadzwyczaj miłych zdarzeń artystycznych — szkoda tylko, że może czas nieodpowiedni nie pozwolił być na tym, którzyby napewno tego chcieli!

Czesław Chomicki.

## CHCESZ POZNAĆ?

okres napoleoński i wysiłki naszych rodaków w celu odzyskania niepodległości. przeczytaj powieści historyczne Wacława Gąsiorowskiego które tworzą trilogię napoleońską

Huragan w 3-ch tomach, zł. 18.—

Rok 1809 w 2-ch tomach zł. 10.—

Szwależerowie Gwardji zł. 7.—

przesyłka polecona od każdej powieści 1.— zł.

Do nabycia:

w Zakładach Graficznych WIKTORA KULERSKIEGO (Gazeta Grudziądzka) Grudziądz-Tuszewo.



# TORUŃ

## JUBILEUSZ 25-LETNIEJ PRACY ZAWODOWEJ PREZESA SĄDU APELACYJNEGO.

W dniu 11 bm. prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu, p. Adam Ruszczyński, obchodził 25-letni jubileusz pracy swojej w zawodzie sędziowskim.

W dniu tym, w godzinach południowych, wszyscy prezesi sądów okręgowych, prokuratorzy, oraz sędziowie z całego Pomorza składali Jubilatowi w jego biurze życzenia. Również delegacja urzędników sądowych i prokuratorji miejscowych sądów w osobach p. p. naczelnego sekretarza Wróblewskiego, księgowego Puppla, st. sekretarza Gajczaka i sekretarza Laksera, złożyła również Jubilatowi życzenia.

Wszyscy sędziowie i prokuratorowie ofiarowali Jubilatowi wspólną fotografię.

Szczegółowsze sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

## PODAJ RĘKĘ SZCZĘŚCIU W DNIU 16 BM.

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od wielkiej imprezy, jaką urządza w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 14 w sali Parku Wiktorji — Polski Biały Krzyż. W dniu tym odbędzie się tam wielka przedsięwzięta loteria spożywcza, którą każdemu pozwoli za niską cenę losu (50 gr.) próbować szczęścia i zaopatrzyć się na święta w takie artykuły, które dla niejednego ze względu na zbyt wysoką ich cenę, byłyby niedostępne!

Niechaj więc każdy w tym dniu poda rękę szczęściu, a niezawodnie zająca, kure, kaczkę, indyka, gęś, makę, cukier lub tym podobne artykuły żywności, przyniesie z tej loterii do domu. Podobno i miejscowe probierze nadesłały na ową loterię większe ilości butelek z różnego rodzaju napojami. I taka wygrana przyda się każdemu w dni świąteczne, zwłaszcza, że niema prawie żadnego ryzyka, albowiem co 5-ty los wygrywa, a wstęp kosztuje tylko 20 gr.

Koszt i wydatek bardzo mały, a przyjemność i radość może być wielka!

## OLIMPIADA HUMORU.

W poniedziałek, dn. 10 bm., „piątka” artystów warszawskich, gościnnie wystąpiła w naszym teatrze, dając prawdziwy wieczór szczerego humoru. Tym razem, artyści warszawscy nie poszli śladami niektórych swoich kolegów warszawskich i naprawdę rzecz można śmiało, nie wzięli nas na... kawał. Program sympatycznej „piątki” dał nam wieczór prawdziwego szampańskiego humoru. Wszystkie „kawały” rewji były doskonale, to też licznie przybyła publiczność darzyła gości naprawdę niemiłkącymi a zasłużonymi oklaskami.

Przedewszystkiem p. Hanusz, w swoim świetnym repertuarze, cieszył się wielkim uznaniem i aplauzem, za świetne swoje piosenki a zwłaszcza — parodie!

Niemniej znakomite typy odtworzył p. Gierasinski, który w tych rzeczach jest bezkonkurencyjny.

Bardzo udane były piosenki p. A. Rapackiego, zwłaszcza „Krakowiak artystyczny” i „Mazur”, które odśpiewane przez tego utalentowanego artystę przy własnym akompaniamencie, podobaly się ogólnie. Całości dopełnili p. Ziemińska i p. Ziemiński, dobrzy, zwłaszcza w sketchach.

Artyści tej miary i z takim repertuarem, mogą być naszymi pożądanymi gośćmi, których zawsze powitamy serdecznie i z otwartymi rękami.

## WANDALE.

W nocy z dnia 10 na 11 bm. doniósł telefonicznie zawiadowca stacji Turzno, iż nieznanymi osobnikami obrzucili budynki stacyjny kamieniami, wybijając kilka szyb.

## PRZYPADKOWA KAPIEL W WISLE.

W dniu 11 bm. o godz. 2,30 wpadł do Wisły niejaki Marjan Hajdyma, zamieszkały przy ul. Derdowskiego. — Przypadkowego amatora zimnej kąpieli wyciągli z wody robotnicy zatrudnieni przez firmę Rudzki przy budowie mostu, i odstawili go do domu.

## ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM.

Dnia 10 bm. o godz. 18,45 zderzył się tramwaj prowadzony przez motorowego Inatowicza Antoniego z furmanką firmy Herman Thomas, którą jechał właściciel Dendalski Marjan. Wskutek zderzenia została uszkodzona latarnia przy tramwaju.

## NIEPOPRAWNI SZOFERZY.

Dnia 10 bm. o godz. 20,15 zderzył się na Rynku Nowomiejskim samochód nr. 13051 prowadzony przez szofera Dąbrowskiego Bronisława zam. Bydgoska 80, z nr. 51760 prowadzonym przez szofera Sikorskiego Włodzimierza zamieszkał w Radcicach pow. Lubawa. Winę zderzenia ponosi szofer Sikorski.

Bagiński Zdzisław, lat 22, zatrudniony w Tow. Przem.-Handl. przy ul. Szerokiej został najechany na Rynku Nowomiejskim przez samochód, prowadzony przez Rejwera Bronisława, zam. w Brzozowie pow. Chelmno, wskutek czego Bagiński został silnie pokaleczony w głowę.

## KRONIKA POLICYJNA.

Na terenie m. Torunia w dniu 10 bm. przytrzymał 1 osobę za kradzież i jedną za pijaństwo oraz spowodowanie zbiegowiska.

## Polityczne zebranie dyskusyjne.

Staraniem redakcji „Rolnika Polskiego”, organu ziemiaństwa pomorskiego, odbyło się w poniedziałek dn. 10 bm. w sali Dworu Artusa — zebranie dyskusyjne, na którym referaty wygłosili b. regent p. Zdzisław Lubomirski, oraz inż. Humnicki.

Na sali zebrało się liczne grono ziemian z Pomorza oraz spora liczba miejscowego społeczeństwa.

Zebranie zagałę, oraz przewodniczył zebraniu p. Życki, który powitawszy zebranych, udzielił głosu ks. Lubomirskiemu, który w dłuższym rzeczowym przemówieniu, omówił historję rządów w Państwie od roku 1918 oraz scharakteryzował wewnętrzną naszą politykę.

Drugi referat, nadzwyczaj zajmujący — na temat stosunków ekonomicznych w kraju, wygłosił z wielką swadą inż. Humnicki. Wywody obu prelegentów, spotkały się z żywym aplauzem zebranych.

Następnie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Socho-Paprocki, Janta-Pończyński, Sołtyśiak, Zglinicki, Szczepański, hr. Dąbski i... pani Doerfferowa!

W tok poważnej dyskusji o zagadnieniach politycznych, przemówienie p. Doerfferowej wniosło sporą dozę humoru. P. Doerfferowa, powiedziała kilka słów do rzeczy i bardzo dużo... od rzeczy!

Zawodowa mówczyni z Nar. Organizacji Kobiet na arenie politycznej jeszcze nie orientuje się zupełnie, i ostatecznie swoim przemówieniem nie zdobyła sobie ostróg do buciaków na wysokich korkach francuskich. Z lekka zarumieniona, swym dziewiczym występem politycznym, zaczęła mówczyni narzekać na niepraworządność i pogwałcenie praw przez obecny rząd! Przypaść jednak trzeba, że p. Doerfferowa ma doskonałą pamięć! Niemal dosłownie mówiła z początku to, co w

sobotę dn. 8 bm. na zebraniu stronnictwa narodowego mówił... poseł Trampczyński! Gorzej poszło, kiedy p. Doerfferowa zaczęła uprawiać swoją własną argumentację i własnymi słowy! Jedną z takich „właściwych” argumentacji była dla słuchaczy „najsilniejsza” i ogromnie „przekonywująca”. Mianowicie mówczyni, pod adresem prelegentów w słowach stanowczych rzuciła: „Mam prawo mówić o niepraworządności i pogwałceniu prawa — bo jestem żoną prawnika i adwokata!”

Nikt temu, logiką kobiecą podtykowanemu argumentowi nie oponował — a uśmiechnięty pod wasem ks. Lubomirski nie głowił się zbytnio nad odpowiednią repliką. Złośliwi słuchacze (i tacy byli na sali) szepotali sąsiadom na ucho, że ten „argument” w kwestji „politycznej” mocno zalatuje reklamą kancelarii adwokackiej męża!

Kiedy w dalszym swoim przemówieniu p. Doerfferowa zaczęła Marszałka Pilsudskiego traktować per „pan Pilsudski” — przewodniczący zwrócił jej w grzeczny sposób uwagę, aby używała w przemówieniu należnego osobie Marszałka, tytułu. Zdetonowana mówczyni oświadczyła, że zastosuje się do zwróconej jej uwagi, co też z kobiecą logiką — uczyniła.

Przerwana jednak mowa, już się rwała i skończyła się jakimiś cytatami z dzieła ś. p. Cwierniakiewiczowej. Po niefortunnym występie politycznym, p. Doerfferowa z trudem odszukała swoje krzesło, na którym usiadła — strasznie zmęczona!

P. Lubomirski, gentleman wobec swoich przeciwników politycznych, a tem więcej „przeciwniczek” widząc kręcącą się łzę w oku p. mecenasowej, podszedł do niej i prawdopodobnie tłumaczył jej różnicę pomiędzy polityką uprawianą na arenie sejmowej, a polityką w Tow. św. Wincentego a Paulo...

## TEATR :: KINO :: RADJO.

### Grudziądz

#### KINO APOLLO

wyświetla jeszcze na życzenie ogólne, dzisiaj w środę poraz ostatni „Miłość i lzy Szopena”. O godz. 4 popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży oraz dorosłych po cenach zniżonych. — Następny program „Ludzie podziemi”.

#### KINO NOWOŚCI

wyświetla wielką sensację pt. „As pikowy” — film z życia cowbojów. W roli głównej William Desmond, bohater z obrazu „Tajemniczy Rycerz”.

#### KINO ORZEŁ

wyświetla poraz ostatni wesoly melodramat pt. „Amor na nartach” z Harry Liedtke i Christa Fordy w rolach głównych.

Od dzisiaj wyświetlamy nojny film z „Pamiętnika lekarza”. Film ten niema nic wspólnego z wyświetlonym w dniu 12 bm., gdyż nastąpiła pomyłka ze strony biura filmowego.

### Toruń.

#### TEATR POMORSKI.

Dzisiaj w środę o godz. 8-ej wieczorem, przedstawienie popularne „Róży Stambułu” L. Falla. Czarująca ta i pełna humoru operetka zdobyła sobie na naszej scenie prawdziwy sukces. Wybuchy śmiechu i gorących oklasków towarzyszą każdej scenie, a artyści nasi prześcigają się w werwie i błyskotliwym tempie gry. Piękna reżyżura, zawierająca cały szereg efektownych tańców układu Ł. Piechotówny oraz występ p. Bożewskiej w charakterze recytatorki rewjowej, kończą to przemiale widowisko. Ceny miejsc najniższe.

W czwartek, o godz. 8-ej wieczorem

„Sen nocy letniej”. Arcydzieło Szekspira otrzymało, dzięki staraniom reżyserji i dyrekcji — tak piękne ramy, iż stanowczo można je zaliczyć do rzędu najudatniejszych przedstawień obecnego sezonu. Piękne dekoracje wykonane przez art. malarza p. Makojnika, na których tle przewija się korowód elfów — dają złudzenie prawdziwej, tajemniczej nocy letniej. Tańce układu Ł. Piechotówny, wykonane przez zespół baletowy przy akompaniamencie uroczej melodji, ilustracji muz. Mendelsohna dopełniają sztuki.

W piątek ostatnie popularne przedstawienie operetki L. Falla pt. „Róża Stambułu”.

## Radjoprogram

Dzisiaj, środa 12. XII.

WARSZAWA: 11,56 sygnał czasu i hejnał z Wieży Marij.; 15,00 komunikaty; 16,00 płyty gramof.; 17,10 odczyt dla nauczycieli geografji; 18,00 muzyka — tańce hiszpańskie; 18,55 rozmaitości, nast. komunikaty; 19,20 opera „Cyrulik Sewilski” (z Poznania); 20,30 konc. kam. Szubertowski.

POZNAŃ: 13,00 sygn. czasu i płyty gramof.; 14,00 giełda pieniężna i zbożowo-tow.; 17,30 audycja dla dzieci; 18,00 XV-ta godzina niespodzianek; 19,20 opera „Cyrulik Sewilski”; 22,00 sygn. czasu i kom. Pała; 22,40 lekcja tańców; 23,00 muzyka taneczna.

KATOWICE: 16,00 płyty gramof.; 16,30 audycja dla dzieci: Oleś u króla zimy; 17,10 odczyt histor.; 17,35 wykład języka polskiego; 18,00 koncert popoł. z Warszawy; 19,00 rozmaitości; 19,20 transm. z Opery Poznańskiej; 22,30 muzyka z kawiarni „Astorja”.

KRÓLEWIEC: 18,15 orkiestra wojsk.; 21,45 solo na cytrze; 22,30 muzyka tan. WROCŁAW: 16,30 radjoork.; 20,00 „Boże Narodzenie” — transm. z Berlina. PRAGA: koncert z Brna; 19,00 transm. z Teatru Starego.

LANGENBERG: 17,45 koncert popoł.; 20,00 koncert radjoork.; 21,00 orkiestra i soliści.

BERLIN: 16,30 progr. dla dzieci; 18,00 muzyka z hotelu; 20,00 „Boże Narodzenie”; 21,00 pieśni.

WIEDEN: 16,00 muzyka operetkowa; 19,00 oratorjum na głosy, chór i ork. BUDAPESZT: 17,10 muzyka cyg.; 20,10 fragmenty z operetek; 22,00 płyty gramof. i muzyka cygańska

Czwartek, 13. XII.

WARSZAWA: 11,56 sygn. czasu; 12,05 odczyt dla młodz. szkolnej; 12,30 koncert szkolny; 15,00 komunikaty; 16,00 płyty gramof.; 17,10 Wśród książek; 17,35 kącik dla kobiet; 18,00 audycja liter. z Wilna; 19,00 rozmaitości; 19,30 odczyt roln.; 19,56 odczyt: Dzieje muzyki; 20,30 muzyka żydowska; 22,00 kom.; 22,30 muzyka tan.

POZNAŃ: 12,00 transm. z Warszawy; 14,00 notow. giełdy; 14,15 kom. Pała; 18,00 audycja literacka; 19,00 kurs elem. języka franc.; 19,30 odczyt rolniczy; 20,30 koncert muzyki franc.; 22,00 sygn. czasu, kom.: Pała i ZOKZ.

KATOWICE: 12,05 odczyt z Warszawy; 12,30 koncert z Warszawy; 16,00 płyty gramof.; 17,10 bajki dla dzieci; 18,00 audycja liter. z Krakowa; 19,00 rozmaitości; 19,30 odczyt sportowy; 19,56 sygn. czasu i kom. roln.; 20,05 odczyt: Powstanie listopadowe; 20,30 koncert wiesz. z Krakowa; 22,00 komunikaty; 22,30 muzyka taneczna.

KRÓLEWIEC: 16,30 radjo-orkiestra WROCŁAW: 16,30 radjoork.; 21,30 lekcja tańca; 22,30 muzyka taneczna.

PRAGA: 16,30 muzyka tan.; 19,30 koncert z filh. czeskiej; 22,20 prod. muz. LANGENBERG: 17,45 koncert z Düsseldorfu; 20,00 koncert.

BERLIN: 16,30 koncert wyższ. szkoły muz.; 17,30 muzyka lekka; 21,00 fortepjan i skrzypce; 21,30 utwory Bacha (koncert); 22,30 lekcja tańca i muzyka taneczna.

WIEDEN: 16,00 i 17,00 koncert; 20,05 operetka „Baron cygański”; następnie jazz-band.

BUDAPESZT: 12,20 muzyka cyg.; 18,20 muzyka z kawiarni; 23,00 konc. tria. SZTOKHOLM: 21,40 konc. kameralny.

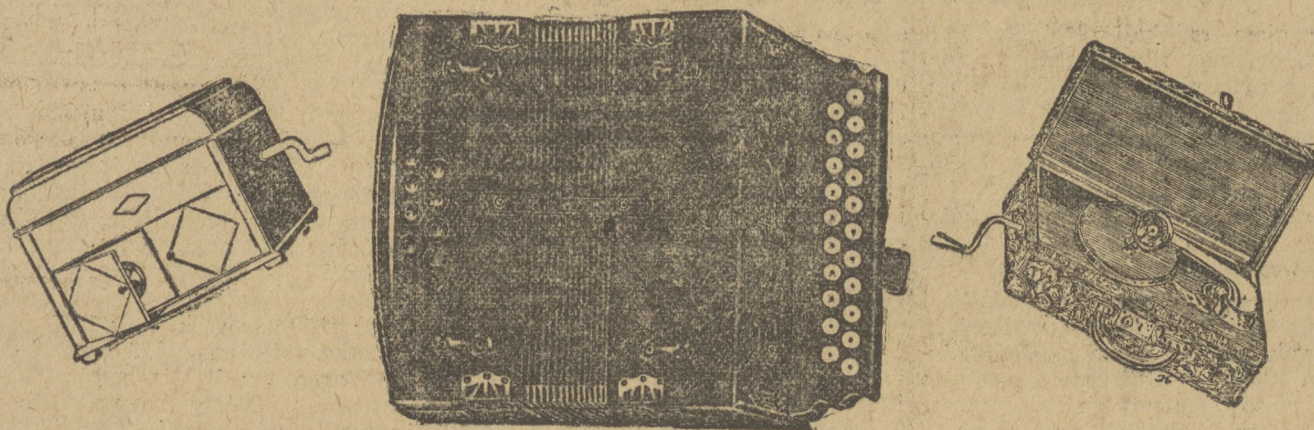
Rok założenia: 1864 **JULIUS BUCHMANN, TORUŃ** Rok założenia: 1864

**Czekolady, wyroby cukrowe i fabryka marcepanów.**

Podzieliliśmy się także wyrobu pierwszorzędnych pierników. Ceny korzystne, fabryczne. Sprzedaż w fabryce:

**Mostowa 34 Toruń Mostowa 34.**

**Bez muzyki niema wesołości!**



**Na GWIAZDKĘ sprzedaję  
po cenach znacznie niższych:**

Gramofony, patefony, płyty w największym wyborze,  
skrzypce, mandoliny, gitary

Dział galanterji:

Torebki damskie, teki skórkowe, parasole damskie i męskie  
po cenach najniższych.

**„MUZAPOL”**

Stara Rynkowa 2

**GRUDZIĄDZ**

Stara Rynkowa 2

**Zabawki**

— wszelkiego rodzaju —  
w najpiękniejszym wyborze  
oraz

torebki, laski,  
parasole etc.

Najniższe ceny tylko w firmie

**Pellowska i Syn**

ul. 3 Maja 41 narożnik.

Celem uniknięcia nadmiernego  
tłoku przy zakupach przedświą-  
tecznych, proszę Szan. Klientów  
o wcześniejsze zaopatrzenie się.

**Warszawska  
pracownia  
gorsetów**

**Grudziądz**

Ogródowa 7, parter,  
w podwórzu II sieni.  
wykonuje biustono-  
sze, paski, bandaże  
i gorsety dla niemo-  
nych przeróbki  
i reperacje.  
Ceny przystępne.

**Przyjmuję**

śniegowce i kalosze  
do naprawy (5052)  
Warsztat wulkani-  
zacyjny A. Hofman.  
ul. Groblowa nr. 47

**Polecam**

kucharki, hotelowe,  
gospodynie, kucharki  
na majątki, oraz słu-  
żące na wieś. Poszu-  
kuję pokojówki, słu-  
żące, które potrafią  
gotować, do miasta.  
Zarobkowe Biuro Po-  
średnictwa Pracy.  
Grudziądz, Rynek 15.  
Telef. 907. (5222)

**Maszyny do szycia**

„SINGER'a”  
na 14 rat miesięcz-  
nych. Kurs haftu i  
szycia bezpłatnie.  
Singer, Grudziądz.

**Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno - Osadnicza**

**w Grudziądzu**

Tel. 390

Plac 23-go Stycznia 21

Tel. 390

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w każdej sumie i płaci

**dziewięć procent rocznie.**

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno - Osadnicza jest

**największą spółdzielnią oszczędnościową na Pomorzu.**

**Gwarancja Kasy wynosi dwa i pół miliona złotych.**

Kasa udziela swoim wkladcom pożyczek na wszelkiego rodzaju potrzeby gospodarcze, a przede wszystkim na  
kupno ziemi, kupno lub budowę domku i t. p. na tych samych warunkach jak dla członków.

Oszczędności składać można w Kasie codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór.

Grudziądz, dnia 31 października 1928 r.

# Kino Apollo

Na życzenie Szan. Publ. wyświetla się dziś w środę po raz ostatni  
**MIŁOŚĆ I ŁZY SZOPENA**  
(LA VALSE DE L'ADIEU).

Początek przedst. o godz. 4, 6.20 i 8.30

04 popoł. specj. przedstaw. dla młodz. i dorosł. po cenach niższych. Nast. progr. Ludzie podziemi.

## PP. Stolarze!

**PIECE** do ogrzewania warstwowo i gotowania kleju z boczną i rurą boczną o różnych rozmiarach, polecam po cenach bezkonkurencyjnych.

= Okazy na składzie. =

**HIPOLIT KOTLIŃSKI, GRUDZIĄDZ**  
ul. Mickiewicza 24. Telefon 3.

Skład żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, narzędzia rzemieślnicze.

## Nadzwyczajna okazja!

Na zlecenie za bezcen sprzedam:

- Damski pierścionek brylantowy, markiza, długi fason . . . . . 225 zł.
- Damski zegarek złoty, anker, najmłodniejszy, na tasemce . . . . . 65 „
- Damski zegarek złoty ze złotą szers. bransol. 120 „
- Męski zegarek złoty na rękę . . . . . 70 „
- Srebrna papierośnica, nowa . . . . . 40 „
- 12 łyżek srebrn. z futerał., masywn., zapel. nowe 80 „

**B. PAPIER, Grudziądz, Mickiewicza 21 I p.**

## Na gwiazdkę

Wielki wybór

strój choinkowy, pocztówki świąteczne, albumy, papier listowy, kalamarze, albumy do pocztówek, gry towarzyskie i zabawki dziecięce, obrazy, teki i torby, zeszyty, tabliczki, pióra, ołówki, atrament, stalówki, linijki, gumki i wszelkie inne p.zybory szkolne.

**M. Rostowa, ul. Pańska 4.**

Sprzedają znaczki stempl. i formularzy wekslowych.

## Marchlewski & Zawacki

Pomorska Hurtownia Win

Telefon 104. Wybickiego 29. zał. r. 1879.  
(Własny skład winoctłowy)

poleca

## na Gwiazdkę:

doskonały r. 1923 St. EMILLION-LALANDE zł. 5.50 za oryginalną butelkę (dobre odleżałe Bordeaux już od zł. 4.50 począwszy) wyborny biały, słodki Bordeaux „Bastide Monopole vin de Graves“ za oryg. but. zł. 5.50 najwyższy gatunek wina słodkiego deserowego — litrowy gąsiorek zł. 5.50 oryginalny łagodny „Riesling“ 1/4 butelka . . . zł. 7.00 wino musujące „Georges Geiling“ polskiej produkcji nie ustępuje franc. szampanom, origin. but. zł. 21.50 przy 12 butelk. zł. 19.30

## Pozatem 60 gatunków win

francuskich białych i czerwonych węgierskich wytrawnych i słodkich Tokajów woskich Cinzano i Florio białych mozelskich i reńskich.

== Dla PP. Kupców specjalny rabat! ==

Ogłaszajcie

w „Gońcu Nadwiślańskim”.

### Śniegowce

reperuje i wykonuje precyz. bardzo szybko Chalabowski, ul. Budkiewicza 14. (4980)

### Poszukuje

4-pokojowego mieszkania z kuchnią wprost od gospod. Czysny za rok z góry, według umowy. Oferty do Adminstr. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5216.

### Mieszkania

#### Pokój

umeblowany z używ. kuchni od 15. 12. do wynajęcia 3 Maja nr. 30. III p. prawo.

#### Pokój

umeblowany od zaraz do wynajęcia ul. 3-go Maja nr. 18 I p. pr.

### 2 płaszcze

damskie i trzewiki damskie 40-41 korzystnie na sprzedaż. Oglądać: godz. 9-2, Stara 16 I p. (5214)

### Motor

pięciokony na prąd stały w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Kościuszki 17, Hurtownia Tow. Kol. (5208)

### Urządzenie

składowe, mało używane, z powodu likwidacji do sprzedania. Oglądać oraz informacja Koszarowa 11, Wł. Płoński. (5203)

### Pokój

z używaniem kuchni poszukuje. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5182.

### Wolne posady

Parobka rolnego potrzeba. Połaczek, Świerkocin, pow. Grudziądz. (5221)

### Fryzjerka

potrzebna pomocnik fryzjerski mogą się zgłosić zaraz. Pensja wysoka. „Julian”, Stara 12.

## H. Szmechel i S-wie

Grudziądz, Wybickiego 2-4.  
2000 resztek! 2000 resztek!

do 40% taniej

## KONFEKCJA

damska, męska i dziec.

na wszelką potrzebę na każdą kieszeń

Damskie płaszcze z futr. Płaszcze panieńskie

### Suknie

z rypsu, popeliny i jedwabiu we wszystkich rozmiarach.

Ulstry męskie, flauszowe

Garnitury męskie

Bielizna, kołdry, firany

Pledy, koce, towary metr.

Dogodne warunki spłaty!

### Sprzedaje

#### Rasowy pies

„Bernardyn” zaraz na sprzedaż. Fr. Lewandowski, Cegielniana 4 II p. (5217)

#### Kupno okazyjne!

Dom 3 piętrowy z wolnym mieszkaniem przy wpłacie 40.000 zł. do sprzedania. Informacje udz. Kwiatowa 9, parter.

#### Łóżanki

materace, kanapy, wykonuje solidnie i niedrogo Piasecki, 3-go Maja 3. (5219)

#### Garnitur

klubowy, nowy, okazyjnie do sprzedania 3-go Maja 3, Piasecki.

#### Tumaki

spód pod futerko i czarne lisy na kolnierzu okazyjnie za bezcen do sprzedania. Oglądać można Laskowski, Wybickiego 27, III p. (5200)

#### Rower

damski w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Drogeria Becker, Plac 23 Stycznia 30. (5215)

#### Saneczki

wózek, stolik i samobieg dziecięcy tanio na sprzedaż Kościuszki 44, I piętro.

Dobra palona kawa 1/2 kg. . . . . zł. 3 60

Smalec najlepszy 1/2 kg. . . . . zł. 1.80

Olej jadalny jasny i ciemny

= i wszelkie inne towary spożywcze =  
po cenach najtańszych polecamy

## Marchlewski & Zawacki

Telefon 104 Grudziądz rok zał. 1879

## Wielka wystawa gwiazdkowa

Toruńskie pierniki — orzechy marcepany — czekolady.

### Poszukuje

4-6 pokojow. mieszkanie z kuchnią od zaraz. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5198.

### 7 pokojowe

mieszkanie w śródmieściu, wprost od gospodarza do wynajęcia. Pośredników nie uwzględnia się. Piśmienne zgłoszenia do admin. „Gońca” pod nr. 24. (5226)

### 2-3 pokoje

z kuchnią poszukuje. Płace każdą cenę. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5183.

### 1-2 pokoje

z używaniem kuchni poszukuje. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5182.

## SZOFER

potrzebny. (5695)

Zyg. Baicerowicz Grudziądz Mickiewicza nr. 25.

### Rutynowana

nauczycielka muzyki ze świadectwami Warszawskiego Konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej na przystępnych warunkach. Forteczna 22, parter. (5202)

## ZMIANA CEN

na książki teatralne wydawnictwa B. Poloniekiego, Warszawa.

- Józefa Baffico.
- Dwie Rady (kom. 1 akt)
- Tristana Bernarda
- Jedyny włamywacz we wsi (kom. 1 akt)
- Bronisław Bakal.
- Szaleniec (dramat 1 akt)
- Anatol France.
- Komedja o człowieku który zaczął bit niemowlę
- Adam Staszcyk.
- Noc w Belwederze (epizod na tle historycznym 1 akt)

Cena każdej sztuczki zł. 1.50.

## Księgarnia Wiktora Kulerskiego

Grudziądz — Tuszewo.

i Ekspozytura Księgarni — Grudziądz, Wybickiego 9.

## Każda gospodyni

baczną powinna zwracać uwagę na to, aby przez zakupienie artykułów pierwszej potrzeby wystrzegać się produktów obcych starając się zastępować nawet takie produkty, których w kraju wogóle nie produkujemy, podobnymi krajowymi.

### Zguby

**Zgubiona** kartę powołania nr. 69636 na nazwisko Franciszek Cukiewicz, unieważniam.

**Zgubiona** książeczkę wojskową na nazwisko Szymkowiak Bronisław unieważniam. (5167)

**Zgubiona** kartę powołania nr. 69636 na nazwisko Franciszek Ankiewicz unieważniam. (287)

### Kupna

**Słomę** żytnią i siano kupuje Karol Gerike, Grobłowa 21a. (5209)

### Różne

**Wdowa** z lepszej rodziny zwraca się z gorącą prośbą do panów kupców lub przedsiębiorców o łaskawe przyjęcie jej syna z VI-ej Wydz. jako ucznia na praktykę lub łaskawie dopomóc jej w umieszczeniu go gdziekolwiek. Zgłoszenia pod nr. 5204 do Adm. Gońca Nadw.



# REKLAMOWA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!

Pragnąc ułatwić i udostępnić Szan. Klienteli kupno prakt. podarków świątecznych, polecam w wielkim wyborze po cenach reklamowych:

<b>Płaszczki damskie</b>	<b>Suknie damskie</b>	<b>Garnitury męskie</b>
Rypsove . . . . . od 55,00 zł.	Popelinowe . . . . . od 15,00 zł.	Bostonowe . . . . . od 31,00 zł.
Ryps z futerkiem . . . od 78,00 „	Rypsove . . . . . od 19,75 „	Kamgarnowe . . . . . od 69,00 „
Pluszowe jedwabne . . . od 90,00 „	Jedwabne . . . . . od 36,00 „	<b>Kurtki męskie</b>
<b>Płaszczki dziecięce</b>	<b>Palta męskie</b>	na wacie . . . . . od 26,00 „
Flauszowe . . . . . od 25,00 „	Flauszowe i ulstrowe od 29,00 „	na futrze . . . . . od 60,00 „
Barankowe . . . . . od 31,00 „	Welurowe i eskimo . od 70,00 „	

**Fartuchy damskie i dziecięce w wielkim wyborze.**

Swetry damskie, męskie i dziecięce
Trykotażę „ „ „
Pończochy „ „ „
Rękawiczki „ „ „
Bielizna damska, męska i dziecięca

<b>Firany, Kołdry, Koce i Kapy</b>
cerata i chodniki
materiały damskie i męskie

Nici Ackermana 200 yard po 33 gr.

Pantofle ranne zimowe 3,30 zł.

**OBUWIE** damskie, męskie i dziecięce po cenach ściśle fabrycznych.

Zwracam uwagę na moje okna wystawowe.

**S. ROTSZULD, GRUDZIĄDZ, Rynek 6. Telefon 506.**

## Odwołanie.

Licytacje, wyznaczoną na dzień 11 grudnia rb., godz. 1,30 po poł., w Gołębiowie, u p. Umińskiego, niniejszem odwołuję.

Jaranowski, kom. sąd.

## Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 14 grudnia, o godz. 10-ej przed poł., sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę:

2 warchlaki, kanapę, bufet, maszynę do szycia, stół do wysuwania, dywan, krzesła i inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży Owczarki, pow. Grudziądz u p. Falkenberga.

Licytacja odbędzie się napewno.

Józefowicz

komornik sądowy Grudziądz.

## Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Namiennego w Wejherowie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót ziemnych, murarskich i żelbetowych przy budowie gmachu dla Starostwa Grodzkiego i Urzędów Skarbowych w Gdyni.

Odnosne rysunki znajdują się w wymienionym Urzędzie, gdzie za opłatą 5.— zł. otrzymać można ślepe kosztorysy i warunki. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej w gotówce, wzgl. w papierach procentowych, mających pupilarną wartość.

Otwarcie ofert nastąpi w Państwowym Urzędzie Budownictwa Namiennego w Wejherowie dnia 18 grudnia 1928 r. o godz. 10-tej.

## Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 13 grudnia br., o godz. 11-ej przed południem, sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Daszkowie, co następuje:

wóz kryty, dwie krowy, jałowkę i brzyckę.

Zbiórka licytantów (Młyn Daszkowo).

6591

Smarz

komornik sądowy.

## Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 13 grudnia br., o godzinie 13-ej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu, przy ulicy Sądowej 1/2, w podwórzu:

kompletną jadalnię dębową z stojącym zegarem i kanapę pluszową z obudowaniem, 5 poduszek na kanapę, nakrycie na stół plusz., 2 fotele i kanapę, maszynę do szycia, 7 flakonów (garnitur), 9 par firan z ramami mosiężnymi, stolik do herbaty z garniturem i filiżankami, 24 lampek do wina, 12 szklanek do piwa, obrus z serwetkami, 10 szt. różnych naczyń, 24 łyżeczek, szachy, warcaby, 3 pary rogów, 2 ptaki wypchane, 10 ozdóbek metal., 12 obrazów, szczoteczka z taczką, garnitur do pisania, umywalnię z płytą marmurową i lustrem, łóżko, 2 nocne stoliki, stojak do kwiatów i kilka drobnych rzeczy.

Dobrzański

komornik sądowy.

Najskuteczniejsze są ogłoszenia

w „GOŃCU NADWIŚLAŃSKIM“.

„Goniec“ czytany jest wszędzie!

## P. P. Kupców

prosimy o nadanie Swych ogłoszeń świątecznych do wydań niedzielnych najpóźniej do piątku każdego tygodnia godziny 12-tej w południe.

Później nadane ogłoszenia ze względu na techniczne w numerze niedzielnym umieszczane nie będą.

Administracja

„Gońca Nadwiślańskiego“.

**Moritz Maschke**  
Grudziądz 2 Pańska 2  
Strój choinkowy  
papier list. albumy  
kalamarze pióra wiecz.

## Zawiadomiam

że dla wygody Klienteli wprowadziłam dział farbowania włosów przez specjalistkę z Warszawy Gabinet Kosmetyczny, Grudziądz, Sienkiewicza 9. (5620)

## Lekcji tańców

udziela baletmistrz Teatru Miejskiego A. Luźniński Wszystkie salony na najnowsze tańce. Informacje: Lipowa 31, III p., codziennie od 5-9 w. (4676)

## Podarki na gwiazdkę

jak: torebki damskie, man'cury, nesesery, portfele, portmonetki, walizki skórzane i inne, parasole, laski, perfumy, wody kolońskie, kartonarze z kompletami perfum i wód kolońskich i bardzo wiele innych artykuł. poleca w nadzwycz. wielkim wyborze

## „KOSMOS“

skład galanterji i perfumerji  
GRUDZIĄDZ, RYNEK 18 19.

Polecam także mój nowo otworzony dział zabawek po cenach bardzo niskich.

## Szkola Gospodarcza

w Grudziądzu ul. Trynkowa 19 przyjmuje

## uczenice

na trzy i pięćmiesięczny kurs. Zgłoszenia i zapisy w kancelarii szkolnej od godz. 10-1 popoł.

## Warszawska pracownia kołder

3-go Maja 3

wykonuje kołdry puchowe wełniane i watawne, przerobienie starych, zagrępowanie wełny i waty.

## W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasowanie, sztywniej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

## Zakład fotograf.

## Bolesł. Lange

ul. Solna nr. 2 poleca fotografje w wykonaniu artystycznym począwszy od zł. 6.— za 6 sztuk. Fotografje paszportowe 3 szt. 1,50 zł. na życzenie w 1/2 g.

## „Stenograf. Polski“

miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, Krucza 26, wycieczającego również listownie stenografji najdoskonalej — wychodzi, półrocznie 2 złote. Prospekty bezpłatnie. (8537b)

## ORZEL

Wybickiego 19. — Tel. 700

Dziś po raz ostatni film pod tytułem:

## „Amor na nartach“

W roli głównej: HARRY LIEDTKE i CHRISTA TORBY.

## Sprostowanie!

## Do Szanownej Publiczności!

Od dziś wyświetlamy nocny film z „PAMIĘTNIKÓW LEKARZA“. Film ten nima nic wspólnego z wyświetlanym w dniu 12 bm., gdyż nastąpiła pomyłka ze strony biura filmowego.

## Początek seansów:

W dni powszednie o godzinie 6<sup>00</sup> i 8<sup>00</sup>

w niedzielę i święta o godz. 3<sup>00</sup>.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł. kwartalnie 8,58 zł. w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie uważają się do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nacz. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11-1. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.